

Dzięk

10 stron

Rok VII

Bydgoski

ORAZ WYDAWNICTWA: **DZIEŃ POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA**
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA : - : - : - : - : - : -

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.102

Włochy odrzuciły propozycje komitetu pięciu

Mimo to nadzieja osiągnięcia porozumienia jeszcze istnieje

Rzym, 22. 9. (PAT.) Ogłoszono tu następujący komunikat:

Rada ministrów zebrała się wczoraj rano o godz. 11 pod przewodnictwem szefa rządu. Szef rządu złożył obszernie godzinne sprawozdanie na temat sytuacji politycznej i wojskowej, wytworzonej w ciągu ostatnich dni. Mussolini odczytał i zilustrował raport, zakomunikowany przez prof. Madariagę, przewodniczącego komitetu 5-ciu, szefowi delegacji włoskiej w Genewie. Decyzja, powzięta przez radę ministrów, jest następująca:

Rada ministrów przyjęła do wiadomości propozycje, zawarte w raporcie komitetu 5-ciu. Rada ministrów zbadała je uważnie. Rada ministrów, doceniając wysiłek, dokonany przez komitet 5-ciu, zmuszona została jednak uznać, że propozycje te są nie do przyjęcia, jako że nie dają one najmniejszej podstawy, wystarczającej dla definitywnych wniosków, któreby ostatecznie i istotnie brały w rachubę prawa i interesy żywcio-we Włoch. Rada ministrów zakończyła swoje posiedzenie o godz. 13-tej.

Aby śledzić dalej rozwój sytuacji politycznej oraz załatwić porządek dzienny o charakterze administracyjnym, rada ministrów zbierze się ponownie we wtorek, dnia 24 b. m.

Genewa, 22. 9. (PAT.) Oficjalny komunikat rzymski, odrzucający propozycje komitetu 5-ciu, jako nieuwzględniające minimalnych chociażby wymagań Włoch i nienadający się przeto do dalszej dyskusji, nadszedł do Genewy o godz. 14.30.

Z kół delegacji włoskiej w Genewie wyjaśniają, że żadne kontrpropozycje rządu włoskiego nie zostaną wysunięte, gdyż żądania włoskie są znane i jest rzeczą komitetu 5-ciu przedstawić propozycje, bardziej uwzględniające żądania Włoch.

Jeśli chodzi o stanowisko mocarstw, reprezentowanych w Komitecie 5-ciu, to nie istnieje żadna nadzieja, aby propozycje mogły ulec jakiegokolwiek zmianie na korzyść Włoch. Przeciwnie w kołach oficjalnych panuje przekonanie, że jeśli komitet 5-ciu przekaże sprawę Radzie Ligi Narodów, to Rada raczej odniesie się krytycznie do propozycji komitetu 5-ciu, jako idących zbyt daleko.

Dalsze widoki ubywaają przeto raczej do całkowitego pesymizmu, jeśli chodzi o możliwość załatwienia konfliktu. Madariaga zwoła jak najprędzej komitet 5-ciu. Należy przewidywać, że komitet 5-ciu zredaguje raport dla Rady Ligi Narodów i przekaże spowrotem swój mandat Radzie Ligi. Prawdopodobnie w poniedziałek zwołana zostanie Rada Ligi celem dalszego wyjaśnienia procedury.

Baron Aloisi u Madariagi

Genewa, 22. 9. (PAT.) Baron Aloisi odwiedził dzisiaj Madariagę i udzielił mu ustnych wyjaśnień co do minimum takiego żąda Mussolini. Według informacji dobrze poinformowanych kół

francuskich, wyjaśnienia te mają być tak negatywne, że o żadnym kompromisie nie może być mowy.

Wyjaśnienia barona Aloisiego wywołać miały w kołach angielskich najgorsze wrażenie i reakcja angielska spodziewana jest jutro na Komitecie pięciu w bardzo ostrej formie. Minimum żądane przez Mussoliniego obejmować ma przede wszystkim trzy zagadnienia:

Mussolini żądać ma ustanowienia korytarza poprzez zachodnią Abisynję. Korytarz, który miałby iść na zachód od Addis Abeby stanowiłby połączenie Erytrei z włoskim Somali. Oznaczałoby to okrążenie większej części Abisynji

przez Włochy. Abisynja stałaby się w ten sposób enclawą. 2) Udzielenie Abisynji dojścia do morza miałoby się dokonać przez stworzenie specjalnego korytarza poprzez terytorjum włoskie bądź w Erytrei, bądź we włoskim Somali. Abisynja miałaby w ten sposób do dyspozycji jeden z portów włoskich na jednym z tych terytorjów. 3) Mussolini krytykować ma propozycje komitetu pięciu, jako nie wystarczające, ponieważ nie obejmują one wcale zagadnienia armji. Mussolini żądać ma dokonania częściowego rozbrojenia armji abisynskiej, pozostawienia pozostałej części tej armji pod kontrolą Włoch.

Karabiny maszynowe przeciwko Polakom na Śląsku czeskim

Niemy hołd ludności polskiej Żwirce i Wigurze

Morawska Ostrawa, 22. 9. (PAT.) W dniu dzisiejszym ze wszystkich stron Śląska z za Olzy przybyły do Cierlicka tłumne pielgrzymki ludu polskiego, aby złożyć mimo czeskiego zakazu choćby niemy hołd bohaterskim lotnikom Żwirce i Wigurze. Około 4.000 żandarmów otoczyło w szerokim promieniu miejsce katastrofy przy równoczesnym zakwaterowaniu wielkiej liczby wojska i ustawionych tanków w okolicznych lasach.

Wszystkie gościńce i mosty pozamykano liniami stalowymi i łańcuchami, tworząc z nich na drogach po kilka przeszkód. Duże oddziały żandarmerji rozlokowano nawet na cmentarzu niedaleko miejsca katastrofy Żwirki i Wigury. Żandarmi urzą-

dziłi sobie legowisko na grobach.

Rzesze pielgrzymów polskich musiały zatrzymać się przed kordonami. Gdy od strony Karwiny nadeszła kilkudziesięcna pielgrzymka, wojsko i żandarmi ustawili przeciwko niej linję karabinów maszynowych i gotowali się do strzału. Jednak karne szeregi Polaków zatrzymały się i bez żadnej komendy kłękły, oddając hołd pamięci Żwirki i Wigury. Na miejsce katastrofy i do mauzoleum dopuszczono jedynie orszak polskiego konsulatu z Morawskiej Ostrawy. Złożył on u stóp mauzoleum wieniec laurowy, poczem konsul Aleksander Klotz wygłosił przemówienie, poświęcone pamięci bohaterskich lotników.

Katastrofa autobusu z Bydgoszczy pod Łabiszynem

Kilka członków Stow. Młodych Polek odniosło poważne rany

Na szosie Łabiszyn-Szubin, dwa kilometry za Łabiszynem, wydarzyła się wczoraj groźna katastrofa autobusowa. Autobus z Bydgoszczy, wiozący wycieczkę „Młodych Polek“ na zlot do Szubina, wskutek pęknięcia przedniej lewej opony wpadł na drzewo i wywrócił się do rowu.

Skutkiem katastrofy kilka uczestniczek wycieczki odniosło cięższe obrażenia. Najpoważniej ranna została Jadwiga Sowińska, (Bydgoszcz, Promenada 25), która doznała złamania nogi. Pozatem ranne zostały: Juljanna Przybylska, Marja Moźnikowska, Wiktorja Losakówna, Zofja Smażyńska, Leokadja Kwiatkowska, Helena Ochcińska, Jadwiga Kuziakówna.

Ranne odwieziono do szpitala pow. w Szubinie.

Policja prowadzi w sprawie katastrofy dochodzenia.

Lotnik litewski przeleciał ocean Atlantycki

Lot do Kowna nie powiódł się

Nowy Jork, 22. 9. (PAT.) Lotnik Feliks Vaitkus, Litwin amerykański, wystartował wczoraj o godz. 6.45 wg. cz. asu miejscowego z Long Island do samotnego lotu bez lądowania do Litwy przez Nową Ziemię, Irlandję, Anglję, Danję, morze Bałtyckie i Kłajpedę.

Londyn, 22. 9. (PAT.) Lotnik litewski Feliks Vaikus, który wystartował do lotu Nowy Jork - Kowno, musiał lądować z powodu braku benzyny w Ballinrobe w Irlandji. Podczas lądowania aparat został uszkodzony, lecz lotnik wyszedł cało. Vaikus oświadczył, iż miał dobre warunki lotu. Po naprawieniu aparatu wystartuje on w dalszą drogę do Kowna.

Akademia ku czci Marsz. Piłsudskiego na statku Jego imienia

Nowy Jork, 22. 9. (PAT.) Z pokładu statku M/S „Piłsudski“ otrzymano następującą depezę:

W odległości 140 mil od brzegów Nowej Funlandji na statku „Piłsudski“ zorganizowano akademię ku czci Marszałka Piłsudskiego. Po odegraniu hymnu narodowego generał Wieniawa-Długoszowski w porywającym przemówieniu na tle wspomnień osobistych z Legjonów i wojny 1920 r. przedstawił rolę Marszałka jako wychowawcy i nauczyciela armji polskiej. Na akademii obecni byli pasażerowie i załoga. Uroczystość zakończono odegraniem „Pierwszej Brygady“.

Konferencja w sprawie uruchomienia linii lotniczej Gdynia-Malmö

Do Warszawy przybyli przedstawiciele szwedzkich linii lotniczych „A. B. Aero-transport“, jak również reprezentanci wydziału lotniczego w szwedzkim ministerstwie komunikacji, ministerstwa poczty i telegrafów, szwedzkiego instytutu eksportowego i Izby Handlowej Polsko-Szwedzkiej, celem omówienia projektu nowej linii lotniczej między Gdynią a Malmö.

Jak donoszą z Warszawy, rokowania w tej sprawie mają przebieg pomyślny. Ustalono bowiem, że linja eksploatowana będzie wspólnie przez P. L. L. „LOT“ i wymienione wyżej towarzystwo szwedzkie, przyczem linja obsługiwana będzie na zmianę przez samoloty polskie i szwedzkie. Czas trwania przelotu z Gdyni do Malmö wynosić będzie niespełna 2 godziny.

Niewątpliwie linja ta będzie miała olbrzymie znaczenie dla krajów skandynawskich, umożliwiając im szybkie i dogodne połączenie przez Gdynię - Warszawę z częścią południowo i południowo-wschodnią Europy.

Na wypadek pomyślnego sfinalizowania tych rokowań, uruchomienia nowej linii lotniczej należy oczekiwać z wiosną przyszłego roku.

Wygrana 1 miliona złotych padła w Poznaniu

Dwaj urzędnicy, zakonna i biedna rodzina pracowniczka faworytami losu

Poznań, 22. 9. (PAT.) Los nr. 163.490, na który w ostatnim dniu ciągnięcia padła główna wygrana w kwocie 1 miliona zł, zakupiony został w kolekturze J. Langer'a w Poznaniu.

Jak donosi „Dziennik Poznański“, właścicielami poszczególnych ćwiartek są dwaj urzędnicy, siostra zakonna jednego ze szpitali poznańskich oraz jedna b. uboga rodzina pracownicza.

Bandyci obrabowali sklep jubilerski i maklera giełdowego

Nowy Jork, 22. 9. (PAT.) Na jednej z głównych ulic Nowego Jorku dokonano napadu na sklep jubilerski. Bandyci związali właściciela sklepu oraz dwóch ekspedjentów i po zrabowaniu kosztowności na sumę 20 tys. dol. zbiegli samochodem.

Jednocześnie na giełdzie papierów wartościowych otrzymano od jednego z maklerów w Chicago wiadomość, że z mieszkania niejakiego Georga Hormela w Beverly Hills w Kalifornji skradziono papierów wartościowych pewnego znanego koncernu amerykańskiego na sumę przeszło 500 tys. dolarów.

Niedźwiedzie odwiedzają obóz polskiego podróżnika na wyspie Kościuszki

Dr. Stefan Jarosz, który od kilku tygodni przeprowadza samotnie badania wyspy Kościuszki na Pacyfiku, zabrawszy żywność na kilka dni objechał w małej łodzi wschodni brzeg wyspy i zatrzymał się w zatoce Ednat.

Wyspa Kościuszki mająca około 50 km. długości i 30 km. szerokości, oddalona jest od lądu stałego o około 150 km. Najbliższymi miastami są Katchikau i Wrangell. Na wyspie znajduje się nieczynna już obecnie „cannery”, czyli fabryka konserw rybnych w Shakau. Jest to zarazem najdawniejsza i stała osada na wyspie. Obecnie mieszka tam poczmistrz a w sąsiedztwie zabudowań cannery zamieszkuje dwaj starzy Indianie, zupełnie nie rozumiejący po angielsku. Dawniej istniała tu wieś indyjska — świadczą o tem liczne drewniane groby na sąsiednich małych wyspach. Pamiątką po dawnej gorączce złota jest oddawna porzucona kopalnia złota, na północnym krańcu wyspy. Poza wspomnianą osadą Shakau niema stałych osad na wyspie. Sezonowo tylko latem zatrzymują się rybacy w Cape Pole, a drwale leśni w zatoce Edna. Zimą czasem zagadają traperzy i myśliwi.

Podróżnikowi naszemu tym razem szczęście dopisało. Pogoda od dłuższego czasu utrzymuje się wspaniała, tak, że bezpiecznie w małej łodzi może odbywać podróż. Drwale w zatoce Edna, u których zatrzymał się dr. Jarosz, uprzedzeni kilkakrotnie komunikatami prasy i stacji radiowych o jego wyprawie, bardzo serdecznie go przyjęli i bezinteresownie pomagają mu często w znalezieniu żywności, czy też w przenoszeniu ekwipunku w wyższe i bardzo trudno dostępne pasma górskie, dokąd dr. Jarosz przynosi się dla celów badawczych.

Obecnie p. Jarosz kończy zbiór roślin i prowadzi systematyczne badania klimatyczne. W związku z swoją pracą podróżnikowi

naszemu wydarzyła się ciekawa przygoda, którą tak w liście opisuje:

„Dnia 2 sierpnia, kiedy samotnie około 2 km. od wybrzeża zapuściłem się w głąb puszczy, by założyć nową stację klimatyczną i dłuższy czas spędziłem tam, sprawdzając termometry, odwróciwszy się nagle zauważyłem w odległości 15 kroków przyglądającego mi się z nad potoku czarnego niedźwiedzia. Stał spokojnie — oglądając się raz i drugi, a kiedy zauważył mój ruch, gdy sięgałem po aparat filmowy, „umknął” po angielsku bez pożegnania się, w gęstwinę”

„Na wyspie znajduje się mnóstwo czarnych niedźwiedzi i o tej porze roku łatwo

je spotkać nad potokami, pełnymi łososi. Zwykle sympatyczne to zwierzę ucieka przed człowiekiem. Gorszym natomiast i bardzo niebezpiecznym jest niedźwiedź brunatny, tych jednak na wyspie prawdopodobnie niema, albo jest ich bardzo niewiele, Niedźwiedź czarny atakuje, kiedy jest raniony; lub gdy człowiek zmienacka zbyt blisko znajduje się małych niedźwiedzków. Szczere oburzenie ogarnia mnie, gdy widzę, niestety zbyt często, zabitego niedźwiedzia czarnego, którego tubylcy i biali przybysze, zabijają przy każdej sposobności i zostawiają na miejscu, rzekomo dlatego, że zbyt niiszczą łososi”.

Niemcy uznają supremację Anglii na morzu

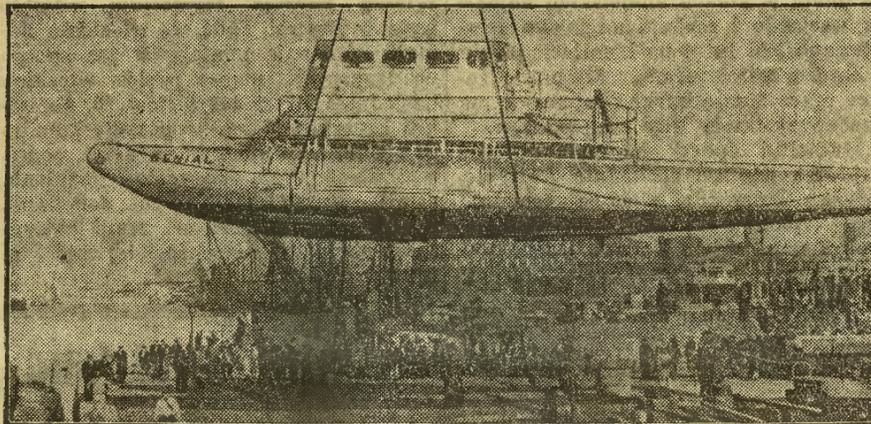
Charakterystyczny głos dziennika narodowo-socjalistycznego

Rzymski korespondent „Voelkischer Beobachter” zarzuca Francji, iż zachowaniem swym w dużej mierze przyczyniła się do tego, że Włochy posunęły się w swych żądaniach tak daleko.

Korespondent organu nar.-socjalistycznego pisze pod adresem rządu włoskiego, że powinien na pamiętać o odpowiedzialności Włoch na terenie Europy i wziąć sobie za przykład stanowisko

Niemiec, będących przeciw mocarstwem silniejszym i większym, które jednak uznało supremację Anglii na morzu. Niemcy nie chciały bezwarunkowo kępować w jakikolwiek sposób Imperjum Brytyjskiego lub budować floty, mogącej zagrażać Anglii. Mussolini — podkreśla korespondent — zdziałał bardzo wiele dla swego kraju, ale jeszcze więcej pozostało mu do zdziałania.

Francuski ślizgowiec oceaniczny



W Le Havre spuszczone na wodę wielki ślizgowiec morski, który utrzymywać będzie komunikację pomiędzy Le Havre a Trouville. Ślizgowiec ten rozwija szybkość 22 węzłów i pomieścić może 75 pasażerów.

Katastrofa pociągu z dziatwą szkolną

Dwoje dzieci zabitych — szereg ciężko i lżej rannych

Dn. 21 bm. rano w pobliżu dworca Drezno—Neustadt pociąg towarowy zderzył się z pociągiem pasażerskim, którym wiele dzieci jechało do szkół.

Według dalszych informacji o katastrofie, w specjalnym pociągu szkolnym znajdowali się nauczyciele i uczniowie drezdeńskich szkół średnich i powszechnych. Wskutek zderzenia się wyskoczy-

ły z szyn 3 wagony pociągu szkolnego i 5 wagonów pociągu towarowego. Jedno dziecko wydobyto martwe z wagonu, inne zmarło w drodze do szpitala, jeden nauczyciel i 6 dzieci odnieśli ciężkie rany, 11 dzieci — lżejsze. W akcji uprzątnięcia gruzów biorą udział oddziały techniczne, straż ogniowa i 2 pociągi ratownicze.

Profesor niemiecki i jego żona zabici w katastrofie samochodowej

Profesor uniwersytetu kilonńskiego, wybitny znawca prawa państwowego dr. Poetsch-Heffler, który w dniu 20 bm. jechał samochodem do Lipska celem objęcia tam nowej placówki, padł ofiarą katastrofy samochodowej i zmarł w jednej z klinik chirurgicznych w Kilonji. Prof. Poetsch-Heffner jechał samochodem wraz z żoną i trojgiem dzieci, gdy

nagle z nieustalonych dotychczas przyczyn na szosie prowadzącej do Lubeki samochód wpadł w pełnym pędzie na drzewo. Wszystkie osoby jadące odniosły rany. Małżonka profesora zmarła również. Pozostałym ofiarom katastrofy nie grozi niebezpieczeństwo utraty życia.

Bomby w przesyłkach pocztowych

Tajemnicze próby zamachów na czołowe osobistośći w Linzu

Z Wiednia donoszą: poczta w Linzu otrzymała 10 próbnich skrzynek do listów, adresowanych do znanych osobistości w Linzu, m. in. do arcybiskupa Walta, naczelnego redaktora „Salzburger Chronik” Steinwendera oraz pisarza Józefa Luxa. Ponieważ urząd pocztowy powziął podejrzenie co do tych przesyłek, dyrekcja policji związkowej w Linzu zarządziła ich zbadanie.

Podczas otwierania jednej z przesyłek przez inspektora policji kryminalnej nastąpiła eksplozja, przyczem inspektor został ciężko ranny. Jak następnie

stwierdzono, pozostałe 9 przesyłek zawierały również materiał wybuchowy.

Dalsze dochodzenie ustaliło, że w Salzburgu zorganizowano niewielką grupę zwolenników narodowo-socjalistycznych, która oddawna dążyła do zakłócenia spokoju przez akty terrorystyczne. Przywódcy tej grupy, pewien stolarz i szewc z Salzburga, uciekli do Niemiec.

Władze austriackie zwróciły się do władz niemieckich z prośbą o aresztowanie zbiegów.

Przy otyłości, atretyzmie i cukrzycy naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa wzmacnia czynności żołądka i kiszek oraz ułatwia trawienie.

Filmy o Marszałku Piłsudskim we Francji

Rada Porozumienia Związków Polskich we Francji przystąpiła ostatnio do wyświetlania filmów dźwiękowych o Marszałku Piłsudskim, składających się ze znanego już w kraju „Sztandaru Wolności” oraz ze zdjęć pogrzebowych z maja br.

Premjera filmu, liczącego razem przeszło 3.000 mtr. odbyła się w Marles, jednej z największych osad polskich, w obecności delegatów władz polskich, organizacji społecznych, nauczycielstwa, duchowieństwa i prasy.

Publiczność przyjęła film z niezwykłym entuzjazmem i wruszeniem tak, że w momentach szczególnie patetycznych słychać było na sali szlochanie. Film ten będzie wyświetlany we wszystkich większych ośrodkach polskich w całej Francji.

Przygotowania wojenne na Malcie

Jak donoszą z Rzymu, garnizon angielski na Malcie, który wynosił dotychczas 10 tysięcy ludzi, został wzmocniony i liczy obecnie około 25 tysięcy żołnierzy. W porcie La Valette znajdują się stawiace min, oraz grupa łodzi podwodnych. Wejście do portu zostało zamknięte łańcuchową zapora. Każdy okręt musi otrzymać specjalne pozwolenie na wjazd od dowódcy portu.

Okrety wojenne pod parą

Dowódcy wszystkich zgromadzonych w porcie Gibraltaru wojennych okrętów angielskich otrzymali rozkaz trzymania kotłów pod parą, tak, aby flota była każdej chwili gotowa do akcji. Dziesięć aeroplanów wojskowych patroluje stale okolice portu gibraltarskiego.

Ewakuacja Egipcjan z Abisynji

Wszyscy zamieszkali i przebywający czasowo w Abisynji Egipcjanie otrzymali od swego konsulatu polecenie natychmiastowego wyjazdu z Abisynji i powrotu do Egiptu.

Parowiec z 500 pasażerami opanowany przez piratów

Parowiec chiński „Paofeng” który z 500 pasażerami na pokładzie znajdował się w drodze z Szanghaju na wyspę Czung-Ming, opanowany został w pobliżu ujścia Jang-Tse przez piratów, którzy dostali się na pokład jako zwykli pasażerowie.

Parowiec powrócił dn. 21 bm. do Szanghaju. Piraci zastrzelili trzech członków załogi i wyrzucili ich ciała za burtę. Następnie skierowali parowiec ku wybrzeżu Czekiang, gdzie wysiedli na ląd, zabierając ze sobą około 40 tysięcy dolarów łupu.

Gwałtowna burza nad Tuniszem

Nad Tuniszem i okolicą przeszły straszne burze, które spowodowały szkody, obliczone na kilka milionów franków. Ulice miasta zalane były wodą, która w pewnych miejscach dochodziła do wysokości 1 mtr. Kilka osób utonęło.

W domach przy ulicach niżej położonych woda pozalawała parterowe mieszkania. Komunikacja telegraficzna i telefoniczna w wielu miejscach poprzerywana. Tramwaje w mieście nie kursowały przez kilka godzin. W wielu miejscowościach musiano wstrzymać ruch pociągów.

Agenci bolszewicki zastrzeleni na granicy bułgarsko-rumuńskiej

W pobliżu Obotiszte na granicy bułgarsko-rumuńskiej posterunek straży granicznej zauważył dwie osoby, które usiłowały przejść granicę. Gdy na wezwanie strażnika osoby te nie chciały się zatrzymać, strażnik dał kilka strzałów, zabijając obie te osoby, mężczyznę i kobietę.

Znaleziono przy nich paszporty sowieckie. Jak przypuszczają, byli to agenci komunistyczni, którzy tą drogą usiłowali się przedostać na terytorjum Bułgarii.

Zgon profesora Lyon-Caen'a

W Paryżu zmarł znakomity uczony, słynny prawnik prof. Charles Lyon - Caen. Zmarły był dziekanem fakultetu prawnego w Sorbonie paryskiej, członkiem Akademii Francuskiej, zajmował pozatem różne stanowiska honorowe, m. in. prezesa Instytutu dla Prawa Międzynarodowego. Zmarły był autorem wielu dzieł naukowych, tłumaczonych na wszystkie języki świata.

Budowa drugiego metro w Moskwie

30.000 robotników przystąpiło do pracy nad budową drugiej linii Metro w Moskwie, która będzie miała 11 kilometrów długości. Budowa tej linii będzie trwała dwa lata, a na trasie jej znajdują się dwie stacje naziemne i siedem stacji podziemnych.

Światowy rekord długości lotu balonowego

Agencja Tass donosi, iż balon o pojemności 2200 m. sześć. pilotowany przez Romanowa i Babykina wyleciał ze Zwienigorodu pod Moskwą i wylądował w południowym Kazakstanie przebywając w 56 godzin przestrzeń 2300 km. i ustanawiając temsamem nowy światowy rekord długości lotu dla balonów tej kategorii.

Niezwykły okaz



Król belgijski podarował księciu Walji schwytanego w belgijskim Kongu „okapi”; jest to dziwaczna mieszanina zebry, żyrafy i jelenia. W zwierzętach całego świata znajdują się tylko trzy „okapi”.

Tragiczna prawda o naszej emigracji

140 tysięcy reemigrantów z Francji

II.
Tragiczna jest dziś dola wychodźcy polskiego we Francji. Choć twardy jest i wytrzymały nad podziw robotnik polski na emigracji — jednak represje administracji francuskiej — o których mówiliśmy już w naszym wczorajszym artykule — są tak dokuczliwe i skuteczne, że w końcu łamią nawet tę żelazną odporność naszych „Panów Balcerów”... we Francji. Jadą więc do Polski „ciągnięci nędzy i rozpacz” naszego wychodźstwa, wioząc coraz nowe tysiące i tysiące wysiedleńców — a we Francji mówi się wciąż, że to jeszcze nie koniec! Oto ponura, oficjalna statystyka:

W latach kryzysowych do kraju powróciło z Francji: w 1931 r. — 26.174 reemigrantów, w 1932 r. — 25.126, w 1933 r. — 10.172, w 1934 r. — 20.204. Razem więc, w ciągu tych czterech lat, przybyło do Polski 81.676 naszych wychodźców, którzy wyemigrowali przed laty, zwerbowani przez francuskie władze, przemysł i rolnictwo.

W rzeczywistości jednak liczby te są wyższe, ponieważ w okresie masowego powrotu statystyka reemigracji napotyka na znaczne trudności. Faktycznie więc, cyfry te należałoby podnieść przynajmniej do okrągłej sumy 90 tys. W r. b. do 1 września powróciło około 27 tys. osób, a do końca roku reemigracja tegoroczna osiągnie z pewnością liczby 45—50 tys. ludzi.

Jak już w poprzednim artykule wspominaliśmy, rośnie stale nacisk władz francuskich na zwiększenie rozmiarów reemigracji. Wyraziło się to choćby w formie ustawy z dnia 10 sierpnia 1932 r. o ochronie robotników krajowych, upoważniającej rząd do określania procentu robotników cudzoziemskich, którzy mogą zatrudniać poszczególne przedsiębiorstwa i gałęzie życia gospodarczego. Ustawa ta była źródłem kilkunastu dekretów rządowych, które w licznych gałęziach przemysłu francuskiego ograniczyły liczbę robotników cudzoziemskich do minimum. Z drugiej zaś strony dekret Prezydenta Republiki z dnia 6 lutego r. b. o wydawaniu cudzoziemcom kart tożsamości ma likwidować bezrobocie również kosztem emigracji. Daje on bowiem administracji możliwość odebrania prawa pobytu we Francji, bądź też stwarza sytuację, która zmusza emigrantów do „dobrowolnego” powrotu do kraju. Jak bezwzględny jest ten dekret, świadczy to, że w swej drażliwej surowości staje w sprzeczności nawet z najistotniejszymi potrzebami gospodarzami Francji. Należy bowiem wziąć pod uwagę, że, wobec specyficznych stosunków we Francji, a w szczególności — niechęci Francuzów, nawet bezrobotnych, do ciężkiej pracy — najczęściej niema sensu umieszczenia pozbawionego pracy robotnika francuskiego na miejscu usuniętego cudzoziemca, a mimo to, realizując dekret, władze francuskie przystąpiły na jego podstawie z końcem czerwca do masowego repatriowania robotników polskich, uruchamiając zbiorowe transporty. W ten sposób od 20 czerwca do 4 września wysłano do Polski około 16 tys. reemigrantów. Koszty tych transportów do granicy polskiej ponosi rząd francuski.

Oczywiście, opieka nad tymi ludźmi, choć szereg lat pozostawali poza granicami Polski, pracując nad podniesieniem gospodarczym Francji — spada na barki rządu polskiego. Polega ona przede wszystkim na udzielaniu na rachunek Ministerstwa Opieki Społecznej kre-

dytowanych biletów kolejowych na przejazd od granicy państwa do miejsca zamieszkania — dla reemigrantów, nie mających środków na podróż. Nie ograniczając się na tem, pomoc rządu polega dalej na gotówkowym pokrywaniu z funduszy Min. Opieki Społecznej ceny biletów na kolejach zagranicznych przez placówki konsularne. Dotyczy to ubogich reemigrantów, z wyłączeniem jednak tych, którzy są wydalani z Francji na zasadzie wspomnianego dekretu z d. 6 lutego r. b., a którzy są odstawiani w transportach zbiorowych do granicy polskiej na koszt rządu francuskiego. Wszyscy zaś reemigranci, których stać na opłacenie podróży, korzystają — niezależnie od swej zamożności — ze zmniejszonej do 50% taryfy kolejowej.

Pomoc taka rozciąga się także na przewożone przez reemigrantów ich ruchomości.

Ponadto graniczne stacje kolejowe w Zbąszyniu i Zembrzydowicach oraz węzłowe w Poznaniu, Katowicach i Warszawie jako leżące na głównych szlakach powrotu emigrantów do kraju, posiadają placówki opiekuńcze, które, na koszt Ministerstwa Opieki Społecznej, udzielają bezpłatnie pomocy sanitarnej, w zależności od sytuacji materialnej reemigrantów wydają bezpłatnie, lub po znizonych cenach, posiłek, udzielają skromnych zasiłków pieniężnych na koszty utrzymania w dalszej drodze, a wreszcie ułatwiają wszelkie formalności (wysyłka bagażu, czenie i t. p.).

Wprowadzono też, staraniem Mini-

sterstwa Opieki Społecznej, szereg specjalnych ułatwień i ulg celnych dla reemigrantów.

DALSZA OPIEKA NAD REEMIGRANTEM.

Po powrocie reemigranta do swego miejsca zamieszkania, dalsza pomoc polega na umożliwieniu mu korzystania z tych dobrodziejstw, jakie daje ustawa o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

O ile reemigrant nie posiada uprawnień do korzystania z zasiłków na wypadek bezrobocia, wówczas obowiązana jest przyjąć go z pomocą gmina, w której zamieszkiwał przed wyjazdem z granicę. Zakres tej pomocy reguluje ustawa o opiece społecznej z dn. 18 sierpnia 1923 r.

Zdolnymi do pracy reemigrantami, którzy nie mogą korzystać z podanych wyżej źródeł, pochodzą z pomocą lokalne organy Funduszu Pracy, umieszczając ich na robotach publicznych.

NOWE ZARZĄDZENIA EMIGRACYJNE.

Na zakończenie — słów parę o ostatnich zarządzeniach w dziedzinie emigracji. Otóż niewielki obecnie ruch emigracyjny nie stwarzał potrzeby do nowelizacji obowiązujących przepisów prawnych. Jako jedyną ważniejszą zmianę na polu ustawodawstwa emigracyjnego, należy wymienić dekret z 27 sierpnia 1935 o przewozie emigrantów do krajów zaoceanicznych, który, w stosunku do dotychczasowego stanu rzeczy, wprowadza szereg zmian. Dopuszcza on mianowicie pośredni przewóz z portów polskich emigrantów udających się do krajów Ameryki Północnej — podczas gdy dotychczasowe przepisy (dekret z 29 listopada 1930 r.) wymagały, aby przewóz emigrantów, udających się do krajów Ameryki Północnej, odbywał się bezpośrednio z portów polskich.

Zasada, wyrażona w art. 1 dekretu (wyjazd emigrantów wyłącznie przez porty polskiego obszaru celnego) została rozszerzona na emigrantów, wyjeżdżających do wszelkich krajów zaoceanicznych, podczas gdy poprzednia zasada wyjazdu przez porty polskie obowiązywała tylko w stosunku do emigrantów, udających się do krajów Ameryki.

Poprzednie przepisy (uchylone przez nowy dekret) przewidywały możliwość wyjątków o charakterze trwałym jedynie dla przewozu przez porty śródziemnomorskie. Obecnie, jakkolwiek w dalszym ciągu istnieje możliwość dopuszczenia wyjątków w pewnych okolicznościach (np. sily wyższej, uniemożliwiającej wyjazd z portów polskich), to jednak nowy dekret nie mówi specjalnie o portach śródziemnomorskich, jako tych kierunkach przewozu, dla których wyłącznie dopuszczalne jest czynienie wyjątków.

Tak więc ostatecznie, a w sposób zgodny z arwstwem i interesami gospodarzami Państwa, jak i z potrzebami emigracji — została uregulowana doniosła sprawa transportów naszych wychodźców, udających się za morze w poszukiwaniu chleba.

J. Del.

Nowy niemiecki attache wojskowy w Warszawie



Nowomianowany attache wojskowy przy Ambasadzie niemieckiej w Warszawie ptk. B. von Studnitz.

Ogólny wynik zawodów o puchar Gordon-Bennetta

Jakie kolejne miejsca zajęły poszczególne balony?

Według nieoficjalnych danych, w tegorocznych zawodach o puchar Gordon-Bennetta największą odległość osiągnął kpt. Zbigniew Burzyński i por. Władysław Wysocki na balonie „Polonia 2”. Odległość ta w prostej linii od Warszawy nosi około 1620 kilometrów. Osiągając zwycięstwo w tegorocznych zawodach, kpt. Burzyński tem samem zdobył dla Polski puchar Gordon-Bennetta, który poraz trzeci skolei przypadnie Polsce. Następne miejsca w zawodach osiągnęli:

- 2) „Warszawa 2” — z załogą kpt. Janusz i por. Wawczak — odległość ok. 1540 kilometrów,
- 3) „Belgica” z załogą Demuyter Ernest oraz Hofmans — odległość ok. 1448 km.,
- 4) „Erich Decu” (Niemcy) — z załogą k. Gotze i Werner Lohman, odległość ok. 1360 km.,
- 5) „Kościuszko” (Polska) z załogą kpt. Hynek i por. Pomaski, odległość około 1275 km.,

6) „Toruń” (Holandia) z załogą M. ten Bosch i van Tijen, odległość około 970 km.,

7) „Maurice Mallet” (Francja) z załogą Ch. Dollfus i P. Jacquet, odległość ok. 744 km. (lądował 20 km. na półn. wschód od Nieżyna),

8) „Lorraine” (Francja) — załoga: Alb. Boitard i G. Cormier odległość ok. 730 km.,

9) „Bruxelles” (Belgia) — załoga: Phil. Quersin i M. v. Schelle, odległość ok. 660 km.,

10) „Zurich 3” (Szwajcaria) — załoga: Er. Tilgenkamp i Fr. Michel, odległość ok. 580 km.,

11) „Alfred Hildebrandt” (Niemcy) — załoga: Otto Bertram i Wilhelm Prehm, odległość ok. 572 km.

12) „Deutschland” — załoga: Eug. Stuber i Schafer, odległość ok. 543 km.,

13) „U. S. Navy” (St. Zjednoczone) — załoga: Raymond Tyler i H. Orville, odległość ok. 535 km.

160.866 osób

Ruch pasażerski w przybrzeżnej żegludze w b. sezonie

W ciągu bieżącego sezonu letniego, t. j. za okres maj — sierpień statki „Żegluga Polskiej”, kursujące pomiędzy Gdynią a Hel, Jastarnią i Orłowem przewiozły ogółem — 160.866 osób, wobec — 190.375 osób w tymże okresie ubiegłego roku. W przewozach zatem przybrzeżnych bieżący sezon

zaznaczył się dość poważnym spadkiem.

Co się tyczy frekwencji pasażerów na poszczególnych liniach, tj. na linii Gdynia — Hel przewieziono 116.706 osób, na linii Gdynia — Jastarnia — 40.356 osób i na linii Gdynia — Orłowo — 3.804 osób.

Podwójna moralność

Przyzwyczajliśmy się już do tego, że prasa endecka z lubością pomawia obóz pomajowy o kumanie się ze sferami... masonskimi i żydowskimi. Ież to podobnych zarzutów naczytaliśmy się w okresie przedwyborczym! Nie było dnia, w którym prasa „narodowa” nie wymyśliłaby czegoś nowego i pikantnego na temat rzekomych stosunków reżimu obecnego z kołami masonsko-żydowskimi.

Szkoda czasu i atlasu, ażebyśmy na wszystkie tego rodzaju „argumenty” mieli reagować, to też przeważnie zbywamy je pogardliwym milczeniem.

Ze względu na to, że prasa endecka i w obecnym okresie powyborczym nie przestaje omawiać swego ulubionego tematu, chcielibyśmy w związku z zagadnieniem żydowskim zwrócić uwagę na podwójną moralność, panującą w pewnych kołach „narodowych”.

Otóż w nr. 200 toruńskiego organu endeckiego czytaliśmy artykuł ks. Charszewskiego pod tyt.: „Czy uczyć się żargonu?”, w którym autor nawołuje Polaków do uczenia się żargonu, bo „wroga trzeba bić bronią jego własną!”

Ks. Charszewski pisał w tym artykule najwyraźniej, że „wprawdzie nas, Chrześcijan, obowiązuje moralność broni, ale gdy chodzi o złego przeciwnika czy napastnika, w takim razie jest on godzien, by go tępić własną jego bronią, choćby to były promienie śmierci!”

Czyż to nie jest charakterystyczne? Co do nas bowiem, to sądziliśmy, że istnieje tylko jedna moral-

ność chrześcijańska.

Pocóż więc prasa „narodowa” zaczepia jednego z posłów, który w myśl nauki ks. Charszewskiego wydał ulotki żargonowe, nawołując Żydów do oddania nań swych głosów?

Nas ów poseł ani ziębi ani parzy, ale skoro stał się pojętym uczniem waszej moralności, to pocóż go atakujecie?

Nie rozumiemy, jak wobec zacytowanego artykułu moralisty endeckiego, ks. Charszewskiego, można pisać, że „społeczeństwo polskie musi bezwzględnie usunąć ze swych organizacji i ze swego życia społecznego wszystkie jednostki, które żebrają lub korzystają z głosów żydowskich?”!

Czyżby prasie endeckiej się zdawało, że co wolno czynić działaczom i politykom „narodowym”, tego pod utratą zbawienia nie wolno czynić działaczom i politykom z innych obozów?! A może!

Prasa endecka skwapliwie przedrukowała wiadomość, podaną przez tygodnik „La Tribune des Nations” o konferencji żydów, odbytej niedawno w Londynie, na której podobno mówiono, że „partja nazii” (endeocy) w Polsce jest bardzo potężna i wszyscy przewidują, że dojdzie ona do władzy po następnym wyborach, a najdalej po upływie roku”.

Jako, więc do tego już doszło, że wystupcentowi antysemit, wierzyście prociwom żydowskim?! Fajno!

Plocki „Głos Mazowiecki” pisze nawet, że „wynik wyborów przekonał żydów, iż lepiej poszukać sobie kogoś mocniejszego”.

Widocznie nie chcą odczekać roku i zamierzają już dziś przytulić się do was! Bravo!

Neel.

Emigracja na kolonję „Orzeł Biały”

W roku bieżącym wyruszą jeszcze dwa transporty osadników na kolonję „Orzeł Biały” w stanie Espirito Santo w Brazylii: w dniu 27 bm. oraz w dniu 17 października r. b. Po tym terminie nastąpi przerwa, następne transporty zostaną wyjeżdżać począwszy od stycznia 1936 r.

Biura Syndykatu Emigracyjnego przyjmują zapisy i przygotowują będą rodziny rolnicze do wyjazdu bez przerwy.

Sport i Kultura Fizyczna

Nr 49

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Rok VI

Poznań zwycięża lekkoatletów Torunia 114,5 na 78,5 punktów

Przy wspaniałej pogodzie jesiennej odbył się w niedzielę, dnia 22 września w Toruniu na boisku miejskim przy Szosie Chełmińskiej mecz lekkoatletyczny reprezentacji Poznania i Torunia. Zwycięstwo odnieśli goście poznańscy w przekonywującym stosunku 114,5 na 78,5 punktów. Było to pierwsze spotkanie lekkoatletyczne jakie w roku bieżącym rozegrano w Toruniu i co trzeba szczególnie podkreślić, organizacyjne przeprowadzone były bardzo sprawnie i stały się widowiskowo atrakcyjne. Reprezentacja Poznania przyjechała bez najlepszych zawodników, którzy bronili barw Poznania w spotkaniu z Wrocławiem i stanowią w zasadzie drugi garnitur reprezentacyjny. Dla zawodników toruńskich mecz miał być sprawdzianem postępów poczynionych w roku bieżącym. Jakkolwiek strona sportowa pozostawia jeszcze wiele do życzenia, to już sam fakt wystąpienia reprezentacji w jednolitych ubiorach reprezentacyjnych zrobił bardzo miłe wrażenie.

Zawody poprzedziło powitanie obydwóch drużyn na boisku przez wiceprezydenta miasta Torunia p. Bałę, który wręczył drużynie gości bukiet kwiatów. Odpowiedział na powitanie kierownik reprezentacji poznańskiej podkreślając zadowolenie jakie odnosi Poznań z powodu nawiązania kontaktu sportowego z Toruniem.

Następnie przystąpiono do samych zawodów, których wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Bieg 60 m. pań: 1) Szajnówna (P) czas 8,2 sek.; 2) Narzyńska (T) czas 8,5 sek.; 3) Rewolińska (P); 4) Stawska (T).

Bieg 100 m. pań: 1) Szajnówna (P) czas 14,8 sek.; 2) Narzyńska (T) czas 14,9 sek.; 3) Lewandowska (T); 4) Rewolińska (P).

Skok w dal pań: 1) Rewolińska (P) 4,37 m.; 2) Stawska (T) 4,27,5 m.; 3) Dziabaszeńska (T) 4,24 m.; 4) Szajnówna (P).

Rzut dyskiem pań: 1) Kryżanka S. (P) 33,58 m.; 2) Skrzyplikówna (T) 26,96 m.; 3) Lewandowska; 4) Kryżanka J. (P).

Rzut kulą pań: 1) Kryżanka S. (P) 9,63,5 m.; 2) Rynkowska (T) 9,55 m.; 3) Skrzyplikówna (T); 4) Kryżanka J. (P).

Skok wzwyż pań: 1) Lewandowska (T) 1,35 m.; 2) Kryżanka S. (P) 1,30 m.; 3 i 4 miejsce dzielą Szajnówna (P) i Dziabaszeńska (T).

Sztafeta 4x75 m. pań: 1) Poznań; 2) Toruń.

Bieg 100 m. panów: 1) Majewski (P) czas 11,6 sek.; 2) Bańkowski (P); 3) Wiśniewski (T); 4) Kościuszko (T).

Bieg 200 m. panów: 1) Bańkowski (P) czas 24 sek.; 2) Majewski (P); 3) Wiśniewski (T); 4) Kurtz; 5) Kościuszko (T).

Bieg 800 m. panów: 1) Szych (P) czas 2:07,4 sek.;

2) Maćkowiak (P); 3) Switalski (T); 4) Wilczewski (T).
Rzut kulą panów: 1) Kotowicz (P) 12,81 m.; 2) Krüger (T) 11,71 m.; 3) Sobocki (T) 11,41 m.; 4) Szukalski (P).
Skok o tyczce: 1) Barwicz (P) 3,20 m.; 2) Antonowicz (T) 3,10 m.
Skok w dal panów: 1) Gniotk (P) 6,46 m.; 2) Kurtz (T) 5,95 m.; 3) Wiśniewski (T); 4) Szukalski (P).
Rzut oszczepem: 1) Świetlik (P) 44,98 m.; 2) Bławat (T) 41,95 m.; 3) Kotowicz (P) 39,91 m.
Rzut dyskiem panów: 1) Kotowicz (P) 37,24 m.; 2) Krüger (T); 3) Sobocki (T); 4) Szukalski (P).
Skok wzwyż panów: 1 i 2 miejsce Gniotk i Szukalski (P) 1,65 m.; 3) Pruzalski (T); 4) Kościuszko (T).

Bieg 5000 m.: 1) Robiński (P) 16,24,4 sek.; 2) Drogokupiec (T) 16,47 sek.; 3) Kugel (P); 4) Poliški (T).
Sztafeta 4x100 m.: 1) Poznań czas 45,6 sek.; 2) Toruń czas 48,4 sek.
Sztafeta olimpijska: 1) Poznań czas 3:42,6 sek.; 2) Toruń czas 3:55,8 sek.

Toruń zajął tylko jedno pierwsze miejsce w skoku wzwyż pań, natomiast pozostałe zajęli poznańscy.

Publiczności około 1000 osób. Z zadowoleniem należy powitać doskonale informowanie publiczności przez zainstalowane na boisku głośniki.

Zawody lekkoatletyczne Poznań-Wrocław Zwycięstwo odniósł Wrocław w stosunku 62:47

Poznań, 22. 9. (PAT). Na stadionie miejskim w Poznaniu odbyły się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne Wrocław — Poznań o nagrodę przechodnią, ufundowaną przez prezydenta miasta. Zwycięstwo odniósł Wrocław w stosunku 65:47. Widzów zgóra 5000.

Najciekawszą konkurencją był skok o tyczce z udziałem najlepszych tyczkarzy Polski, Sznajdra, Morończyka i Klemczaka oraz niemieckiego zawodnika Hartmanna. Najlepszy wynik uzyskał niespodziewanie Klemczak, ustalając skokiem 3,92 mtr. nowy rekord okręgu poznańskiego. Rekordzista polski Sznajder osiągnął zaledwie 3,72, a drugi najlepszy tyczkarz Polski Morończyk (ze Lwowa) zwichnął rękę przy jednym z pierwszych skoków i został odwieziony do szpitala.

Zespół wrocławski górował nad Poznaniem przedewszystkiem w biegach z których wygrał wszystkie z wyjątkiem 400 mtr. a następnie w skokach. Techniczne wyniki zawodów były następujące:

100 mtr.: Marona (W) 10,9, dysk: Bulst (W) 41,70, tyczka: Klemczak (P) 3,92; kula: Tilgner (P) 15,20, 400 mtr.: Biniakowski (P) 50,2 sek., oszczep: Steingross (W) 63,92, 800 mtr. Rueckner (W) 1,59 sek., skok w dal: Krueschill (W) 7,15, skok wzwyż: Heinssen przed Hauslerem (obydwaj Wrocław) po 180 cm, 5000 mtr.: Pawlak (W) 16 min. 11 sek., w sztafecie 4 razy 100 mtr. wygrał Wrocław 43,3 sek., sztafetę 4 razy 400 mtr. wygrał również Wrocław 3,28.

Nowy rekord świata Walasiewiczówny

Poznań, 22. 9. (PAT). Największą atrakcją meczu Wrocław — Poznań był start Walasiewiczówny, która podjęła próbę pobicia rekordów światowych na 80 i 300 metrów. Z dwóch prób udało się tylko jedna, mianowicie na 300 m. Walasiewiczówna ustanowiła nowy rekord świata wynikiem 39,4. Dotychczasowy rekord wynosił 41,6. Na 80 m. Walasiewiczówna uzyskała czas 12,2 sek., podczas gdy rekord światowy należący do niej wynosił 9,8 sek.

Śląsk polski zwycięża Śląsk niemiecki w meczu ciężko-atletycznym

Katowice, 22. 9. (PAT). W Chorzowie odbył się mecz ciężko-atletyczny obu Śląsków. Zwyciężył bezapelacyjnie Śląsk Polski, bijąc Niemców w zapasach 195 pkt., w podnoszeniu ciężarów 2.710 do 2.595 pkt. —

W zapasach sensacją była porażka mistrza polskiego Dworoka, który przegrał z mało znanym Niemcem. W podnoszeniu ciężarów Odrowąż w wadze ciężkiej podniósł 245 pkt., ustalając nowy rekord Polski.

Mistrzostwo wieloboju oficerskiego OK VIII zdobył ppor. Aleksieński z 59 pp. w Inowrocławiu

W dniach 20, 21 i 22 bm. odbył się w Toruniu wielobój oficerski o mistrzostwo O. K. VIII. Udział w zawodach wzięło 18-tu oficerów z całego O. K. W skład wieloboju wchodziło strzelanie, szermierka (szpada), pływanie, jazda konna i bieg na przełaj na 200 m. Organizacja zawodów spoczywała w rękach W. K. S. „Gryf”, a kierownictwo w rękach p. pułk. Matzenauera.

W wyniku przeprowadzonych konkurencji pierwsze miejsce i mistrzostwo Okręgu Korpusu VIII, zdobył ppor. Aleksieński z 59 p. p. w Inowrocławiu, drugie miejsce por.

Koprowski z C. W. K. Grudziądz, trzecie miejsce por. Branecki C. W. K. Grudziądz, czwarte ppor. Mężnicki z 63 p. p. Toruń, piąte ppor. Wojciszewski z 65 p. p. w Grudziądzu.

Po ukończonych zawodach dowódca Okręgu Korpusu VIII p. gen. Thommée wręczył osobiście zwycięzcom nagrody; dla zwycięzcy ofiarowaną przez siebie, dla zdobywcy drugiego miejsca ofiarowaną przez W. K. S. „Gryf” i dla trzeciego zawodnika nagrodę ofiarowaną przez firmę sportową „Start” w Toruniu.

Mecz tenisowy Polska — Węgry

Katowice, 22. 9. (PAT). W trzecim dniu międzynarodowego meczu tenisowego Polska — Węgry rozegrano rewanżowe single. Po niespodziewanym zwycięstwie Tłoczyńskiego nad Grabowiczem spodziewano się, że Hebda zdobędzie zwycięski punkt dla Polski, bijąc Szigettiego. Hebda jak zwykle nieobliczalny po przegraniu pierwszego seta wygrał stosunkowo łatwo drugi i trzeci, oddając jednak przeciwnikowi Niemniej łatwo czwarty i piąty set a zarazem zwycięstwo całego spotkania. Gdyby lwowianin bardziej panował nad nerwami, Polska uzyskałaby zwycięstwo w meczu z Węgrami.

Tłoczyński sprawił miłą niespodziankę, bijąc Grabowica 6:3, 6:4, 6:0. Tłoczyński grał o klasę lepiej niż pierwszego dnia i wyraźnie panował przez cały czas na korcie.

Spotkanie Hebda — Szigeti rozpoczęło się od porażki Hebdy 1:6. W drugim i trzecim secie Hebda opanowując sytuację, gra o klasę lepiej od swego przeciwnika. Po ostatnich dwóch setach znowu się sytuacja zmienia. Hebda po beznadziejnej grze przegrywa prawie bez oporu 1:6, 0:6. Cyfrowo spotkanie to brzmi: 6:1, 3:6, 3:6, 6:1, 6:0 dla Węgry. W ogólnej klasyfikacji spotkanie wygrali Węgry 3:2.

Bieg maratoński o mistrzostwo Polski

Warszawa, 22. 9. (PAT). W niedzielę na Okęcu odbył się bieg maratoński o mistrzostwo Polski. Do biegu startowało 16 zawodników, ukończyło 9. Tytułu mistrzowskiego bronił lwowianin Garnarcz.

Do półmetka prowadził pewnie Garnarcz, który jednak później osłabł. Na metę wpadł pierwszy Przybyłko (Skra), zdobywając tytuł mistrza Polski. Czas zwycięzcy wynosi 2 godz. 51 min. 16 sek.

Trójbój lekkoatletyczny o mistrzostwo Polski

Lwów, 22. 9. (PAT). W niedzielę odbył się w Lwowie trójbój lekkoatletyczny o mistrzostwo Polski. Pierwsze miejsce i tytuł mistrzowski zdobyła Ładzińska Kwaśniewska wynikiem 206 pkt., ustanawiając nowy rekord Polski. Drugie miejsce zajęła Ba-

lukówna, 125 pkt., trzecie Rostocka (AZS. Warszawa). We wszystkich trzech konkurencjach pierwsze miejsce zajęła Kwaśniewska uzyskując wyniki: na 100 mtr. 13,4 sek., skok wzwyż 136 cm., oszczep 38,62 mtr.

Piłka nożna

WĘGRY — CZECHOSŁOWACJA 1:0.

W rozegranym wczoraj w Budapeszcie meczu piłkarskim o puchar środkowoeuropejski Węgry zwyciężyły Czechosłowacją 1:0.

SZWECJA NORWEGJA 2:0.

Międzynarodowe spotkanie piłkarskie rozegrane wczoraj w Oslo między Szwecją a Norwegią, zakończyło się zwycięstwem Szwedów w stosunku 2:0.

RUCH — Ł. K. S. 5:0.

Katowice, 22. 9. (PAT). W Wielkich Hajdukach w meczu o mistrzostwo Ligi Ruch pokonał Ł.K.S. 5:0 (2:0). Ruch grał słabo, lecz wygrał bez trudu z jeszcze słabszym przeciwnikiem. Słazacy byli przez cały czas panami sytuacji.

Ł.K.S. ani na moment nie był groźny. Trzecią bramkę dla zwycięzców zdobył Peterek, czwartą Gemza, a piątą wynika ze starcia pomiędzy Karasiakiem i Peterkiem. U Łodzian fatalnie zawiodła pomoc. Z całej drużyny wyróżnić można Karasiaka, Millera i Filegla. Widzów około 4.000. Sędziował słabo p. Gumpłowicz.

WARSZAWIANKA — POLONJA 2:0.

Na boisku Warszawianki, wobec 4.000 widzów, rozegrany został w sobotę mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy odwiecznymi rywalkami Warszawianką i Polonią. Zwycięstwo odniosła Warszawianka w stosunku 2:0 (0:0). Sukces ten ratuje definitywnie Warszawiankę od groźby spadnięcia do klasy A, grzebiąc jednak Polonię.

Gra była nerwowa, a chwilami chaotyczna. W pierwszej połowie żadna z drużyn nie miała widocznej przewagi. Polonia w tym okresie zagrała nawet kilkakrotnie bramce Warszawianki, ale bez sukcesu cyfrowego.

Po zmianie pół, Warszawianka opanowała sytuację. Po pierwszym punkcie, zdobytym przez Stollenberga, przewaga jej wzrasta, ale Ałaszewski II w bramce Polonii interwenjował szczęśliwie, ratując drużynę od klęski. Wynik dnia ustalili Smoczek w 42-ej minucie.

U zwycięzców wyróżniła się cała pomoc, Ziemiań i Smoczek oraz Stollenberg w ataku. U pokonanych wyróżnić można jedynie obronę.

CZARNI — W. K. S. ŚMIGŁY 2:0.

Lwów, 22. 9. (PAT). W niedzielę rozegrany został we Lwowie pierwszy mecz półfinalowy o wejście do państwowej Ligi piłkarskiej w grupie wschodniej pomiędzy lwowską drużyną Czarni a wileńskim WKS Śmigłym. Mecz wygrała drużyna lwowska 2:0 (1:0). Czarni mimo wygranej grali dość słabo. Wilnianie natomiast zaprezentowali się nadspodziewanie dobrze i przez cały czas meczu byli przeciwnikami równorzędnymi. Sędziował Heitner z Krakowa.

LEGJA — K. S. DĄB 2:1.

Poznań, 22. 9. (PAT). W Poznaniu odbył się oczekiwany z wielkim zainteresowaniem półfinalowy mecz piłkarski o wejście do Ligi pomiędzy K. S. Dąb a Legją poznańską. Zastużone zwycięstwo 2:1 (1:0) odniosła drużyna gospodarzy.

GARBARNIA — CRACOVIA 1:0.

Kraków, 22. 9. (PAT). W Krakowie odbył się mecz ligowy Garbarnia — Cracovia, zakończony zwycięstwem Garbarni 1:0 (1:0).

LEGJA — WARTA 4:2.

Warszawa, 22. 9. (PAT). Na stadionie Wojska Polskiego w obecności 3000 widzów rozegrany został mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Legją a Wartą poznańską. Zwyciężyła Legja w stosunku 4:2 (2:2).

W pierwszej połowie gra była ładna i ciekawa, po przerwie natomiast gra zmienia się stopniowo w bezmyślną kopanie. Sędzia niestety zbyt mało reagował na brutalną grę obu drużyn. Prowadzenie zdobył dla Legji Wypijewski już w czwartej minucie. W kilka minut później Łysakowski podwyższa wynik do 2:0 dla Legji. Znosi się na wysokie zwycięstwo gospodarzy. Warta jednak w 15 minucie uzyskuje pierwszy punkt przez Lisa.

Stopniowo przewaga Warty wzrasta i owocem tej przewagi jest druga bramka zdobyta przez Słowiaka. Po zmianie pół Rajdek przebił się przez obronę Poznańczyków i strzelił trzeci punkt dla Legji. Warta się zafamuje i dając za wszelką cenę do wyrównania, gra coraz ostrzej. Legja nie pozostaje dłużna i w rezultacie kilku graczy odniosło kontuzje. Wynik dnia ustalili Nawrot. U Poznańczyków najlepszą była trójka ataku i Pontowicz. Zawody prowadził p. Rettig z Łodzi.

O. M. P. — FABRYKA WODOMIERZY I GAZOMIERZY 3:2 (0:0) W TORUNIU.

Wczoraj w niedzielę odbyło się spotkanie piłkarskie między O. M. P. a drużyną Fabryki Wodomierzy i Gazomierzy, zakończone zasłużonym zwycięstwem OMP 3:2. Gra obfitowała w ciekawe momenty i prowadzona była z lekką przewagą O. M. P. pomimo, że drużyna ta wystąpiła w osłabionym składzie.

Mistrzem Warszawy w 10-boju został Szczeblewski

Warszawa, 22. 9. (PAT). W niedzielę odbyły się zawody lekkoatletyczne w 10-cio boju o mistrzostwo Warszawy. Pierwsze miejsce i tytuł mistrza zdobył Piotr Szczeblewski (Legja) uzyskując 1.370 pkt., co stanowi rekord okręgu warszawskiego.

Dalsze miejsca zajęli Słopczyński (Elektrownia) 1311 pkt., trzecie Gajewski (Legja) 1290 pkt. Ogółem startowało w zawodach 27 zawodników, reprezentujących następujące kluby stolicy: Legję, fort Bema, Elektryczność, Rywał, Świt.

„Victoria“ Elbląg — Gedania 4:2

W ubiegłą niedzielę Gedania poniosła drugą porażkę, przegrywając po bardzo słabej grze z Viktorią z Elbląga w stosunku 4:2. Dużą winę ponosi obrona Gedania, która miała szczególnie zły dzień i na jej karb spada głównie wina porażki. W ataku wiedli również obydwaj skrzydłowi. Na wysokości zadania stanął jedynie Keller, który leżytego poparcia partnerów. Atak Gedania jednak sam nie mógł nic zdziałać bez nawiąskutek hiperkombinacji i braku strzelców nie wykorzystał wielu dogodnych sytuacji podbramkowych. Technicznie Gedania przeważała nad przeciwnikiem i grała dobrze w polu, jednak pod bramką gracze tracili głowę. W 5 minucie pierwszą bramkę dla Gedania zdobył Keller głową i w tym okresie zaznaczyła się wielka przewaga Polaków. W 10 minut później Niemcy wyrównali z winy obrońcy Gedania, który niepotrzebnie piłkę przetrzymywał. Zdobyte przez Niemców prowadzenie Polacy wyrównali, tak, że do przerwy utrzymał się stan 2:2.

Po przerwie Niemcy zdobyli dwie dalsze bramki i skutecznie się bronili. Na wyróżnienie zasługuje bramkarz niemiecki, który dobrze bronił. Mimo, wysiłków Gedania wynik 4:2 utrzymuje się do końca.

W ramach lekkoatletycznych wewnętrznych mistrzostw „Gedania” odbył się w sobotę bieg na 5.000 m., w którym zwyciężył Winiecki w czasie 16,22,2 m., drugi Świętochowski czas 16,54.

W przerwie meczu Viktorja — Gedania odbył się bieg na 1.500 m zakończony zwycięstwem Świętochowskiego w czasie 4,24 sek.

Na ziemiach Pomorza

Dwudziestoletni student morduje tasakiem 14-letnią służącą Krwawa tragedia w domu ZUPU w Gdyni

Od dwóch dni cała Gdynia żyje pod wrażeniem niesamowitej zbrodni, która rozegrała się w domu ZUPU przy ulicy Władysława IV, a której ofiarą padła 14-letnia służąca urzędniczej firmy „Polskarob“ p. Frostówny, — **Monika Koczyńska**.

P. Frostówna zajmuje małe 2-pokojowe mieszkanie z kuchnią. Jeden pokój odnajmuje od niej pewien kupiec gdyniński.

TRAGICZNA WIZYTA.

Onegdaj w godzinach rannych, kiedy w mieszkaniu znajdowała się jedynie służąca Monika Koczyńska, rozległ się dzwonek. Dziewczyna otworzyła drzwi i do pokoju wszedł często odwiedzający mieszkanie panny Frostówny, młody student, brat jej koleżanki, **Stefan Buliński**. Buliński odwiedzał często zarówno p. Frostównę, jak i jej lokatora, od którego otrzymywał podobno nawet wsparcia pieniężne.

W zjawieniu się Bulińskiego, który ostatnimi czasy często przychodził do swych znajomych, nie było nic nadzwyczajnego, to też dziewczyna wpuściwszy go do mieszkania, w dalszym ciągu spokojnie sprzątała pokój, nie zwracając uwagi na zdenerwowanie gościa.

TASAK I BUTELKA Z PIASKIEM NARZĘDZIAMI MORDERSTWA

W pewnej chwili student wyciągnął z kieszeni butelkę od piwa napełnioną piaskiem i zbliżywszy się do nieprzeczuającej nic złego dziewczyny, błyskawicznym ruchem z całej siły uderzył ją po głowie.

Koczyńska zalana krwią upadła na podłogę, lecz pomimo straszliwego ciosu nie straciła przytomności i poderwawszy się, chciała wybiec z pokoju. Rozwścieczony student uderzył ją ponownie butelką, a widząc prawdopodobnie, że uderzenia butelką nie są skuteczne, **chwycił przyniesiony ze sobą duży nóż rzeźniczy i zaczął zadawać jej ciosy nożem.**

ROZPACZLIWA WALKA

Zbroczona krwią, pokluta i porąbana dziewczyna, nadludzkim jakimś wysiłkiem pobiegła do pokoju sublokatora, gdzie zamknęła się na klucz i słabym głosem wołała pomocy.

Buliński usiłował widocznie wyła-

mać drzwi, lecz przestraszony krzykami dziewczyny, prędko zniknął z mieszkania.

Tymczasem jęki porąbanej służącej zaalarmowały cały dom. Do mieszkania zbiegli się sąsiedzi.

Pokoje i kuchnia przedstawiały straszne widowisko. Na ścianach, na podłodze, na meblach widniały krwawe

plamy, dające obraz rozpaczliwej walki jaką stoczyć musiała nieszczęsna dziewczyna.

OCALONE ŻYCIE

Leżącą na podłodze ofiarę bestjałskiego napadu, przewieziono do szpitala SS. Miłosierdzia, gdzie cudem wprost ocalała dziewczyna po kilkugodzinnych

Cmentarz z przed 4000 lat odnaleziono w pow. mogileńskim

Nauce prehistorycznej przybył nowy cenny materiał w postaci przypadkowego odkrycia dwu grobów szkieletowych z młodszej epoki kamiennej (neolitu) w Sądowie pow. Mogilno.

Zawiadomiona przez miejscowego kierownika szkoły Wład. Szperlińskiego Ekspedycja Wykopalska Uniwersytetu Poznańskiego w Biskupinie wydelegowała p. mgr. Fitzkego, który stwierdził, że znalezione groby pochodzą z epoki Neolitu sięgającej od 4.000 do 2.000 lat przed Chrystusem.

Naczynia znalezione należą do kultury ceramiki wstęgowej klutej. — Kultura ta, jako najstarsza kultura rolnicza w Europie pojawiła się poraz pierwszy w kra-

jach naddunajskich, skąd przez Bramę Morawską dostała się na terytorium dzisiejszej Polski, osiedlając się na urodzajnych przestrzeniach krakowsko-sandomierskich. U schyłku neolitu przesuwa się dolina Wisły ku północy, osiedlając się na urodzajnych glebach Kujaw.

Jest to kultura osiadła, rolnicza, znająca hodowlę bydła i uprawę roli. Swych umarłych grzebie w pozycji skurczowej, obdarowując ich w ozdoby, naczynia i narzędzia codziennego użytku (siekiery, noże kościane i krzemienne, naczynia gliniane, grotty itd.). Ludność tej kultury mieszkała w ziemiankach, zgrupowanych po kilka lub kilkanaście, tworzących małe osiedla.

25 bm. ostatni dzień

w którym listowi przyjmują przedpłatę
na IV. kwartał wzgl. miesiąc październik.

Cały świat wprowadził nową formę aparatury radiowych

Wielką rewelacją techniczną wystaw radiowych zagranicą
był nowy kształt radioaparatury

Prace laboratoryjne wielkich fabryk radiowych wykazały, że doskonałość tonu nie zależy wyłącznie od jakości aparatu i głośnika, ale też od akustyczności skrzynki. To też większość aparatów wystawionych przez wielkie fabryki posiadała wydłużoną linie skrzynki. Wydłużona linie aparatu przez umieszczenie głośnika z boku podwykrotką była nietylko względami estetycznymi i chęcią przystosowania skrzynki radiowej do nowoczesnych wnętrz mieszkań, lecz przede wszystkim korzyściami w znacznym ulepszeniu tonu. Ustalając nową linie aparatu otrzymano większą płaszczyznę dla

głośnika, a temsamem i lepszy rezonans. Dlatego też większość fabryk zagranicznych zastosowały te nowe udoskonalenia i należy przypuszczać, że wkrótce wogóle znikną dotychczasowe formy skrzynek radiowych. Wprowadzony ostatnio na rynek słynny już dziś odbiornik Ambasador-Telefunken posiada między całym szeregiem nowych udoskonalen również i nową wydłużoną linie aparatu z głośnikiem z boku. W ten sposób uzyskano jednocześnie 2 nowe efekty — wspaniałą akustykę i estetyczny współczesny wygląd skrzynki. (5568) Z.

Szopen na Kujawach

Służewo, we wrześniu.

Osada Służewo graniczy o miedzę z Pomorzem. Jest ona położona na wyniosłym wzgórzu, pomiędzy Toruniem a Włocławkiem. Właściwie typ tej osady nie różni się prawie niczym od miasteczek pomorskich; ten sam styl, charakter, układ uliczek i kościół wiekowy, zbudowany przez krzyżaków.

Służewo było pierwotnie miasteczkiem, ale za jakiegoś tam przewinienia zabroniono mu rzadzić się podług przepisów miejskich i nadano tytuł osady. Właściwy jednak charakter typowego miasteczka pozostał na zawsze. W każdym domu mieszczą się warsztaty szewskie, przy których zatrudnieni są nietylko mężczyźni, ale i kobiety, dziewczęta i dzieci. Obuwie służewskie rozbudzi się na wszystkie jarmarki okolicznych miast Pomorza, Wielkopolski i województwa warszawskiego.

Jedyną osobliwością, jaką Służewo może się pochlubić, jest starożytny zamek, ponad 400 lat liczący, położony tuż przy szosie głównej, wiodącej przez środek osady. Zamek ten jest otoczony murem, który zwłaszcza od strony wschodniej jest bardzo ciekawie zbudowany; oto składa się on z pewnego rodzaju kawałków, połączonych sąsiednimi drzewami, wrastającymi niby jakiegoś wielkie pale co kilkadziesiąt kroków. Zaraz za murem ciągnie się park, mocno zaniedbany i zarośnięty, poprzerzynany

alejami. Od strony zachodniej grunt parku opada nagle ku dołowi, w którym na tle uroczego krajobrazu lśni pięknie zarośnięty staw. Widać stąd zamek służewski o wyniosłych wieżach, królujący na całej okolicy sędziwą patyną zczerniałych baszt i uszkodzonych murów. Okalają go liczne drzewa; wśród nich dumnie szeleszczą liście dębów, liczących setki lat.

Tu urodziła się jedna z najciekawszych postaci XIX wieku, **Maryla Wodzińska**, do której pałali miłością trzej genialni ludzie świata: **Fryderyk Szopen, Juliusz Słowacki** i książę **Ludwik Napoleon**, późniejszy cesarz Francuzów.

W zamku tym, należącym do magnackiej rodziny Wodzińskich, bywał Fryderyk Szopen, kilkakrotnie zapraszany przez swych przyjaciół, młodych Wodzińskich: Felksa, Antoniego i Kazimierza, braci młodzieżki naówczas Maryli Wodzińskiej.

Pierwszy raz zetknął się Szopen z Marylą Wodzińską w Warszawie. Maryla była wówczas jeszcze prawie dzieckiem, zarówno jak jej późniejszy mistrz Fryderyk. Oboje młodzi podobali się sobie od pierwszego wejrzenia, zwłaszcza, że Maryla, wychowana niezwykle starannie w atmosferze wielkopańskiej, posiadała dużo wdzięku i wrodzonego i dystynkcji, a więc zalet, które mogły podobać się takiemu chłopcu, jakim był Fryderyk. Maryla Wodzińska nie była wprawdzie piękną, jednak oryginalna cera Włoszki, kruce włosy i przesłona jak węgle oczy, przy wyjątkowych okolicznościach duchowych, składały się na to, że

budziła powszechne zainteresowanie; z biegiem lat zapalały do niej serca największych w dziejach ludzkości mistrzów: tonu, pieśni i miecza...

Tu, w Służewie, dokąd zapraszali Szopena rodzice Maryli w czasie wakacji, zrodziła się w sercach młodych prawdziwa miłość; po kilku latach stała się ona przyczyną wielu cierpień młodego mistrza, jakkolwiek niewątpliwym wpływ na jego twórczość wywarła.

Szopen spędzał w Służewie po kilka tygodni, otoczony sielską poezją pół i wspaniałego parku, oddychając atmosferą wielkopańskiej rezydencji. Razem z Marylą biegali po ogrodzie pełnym drzew i kwiatów, razem jeździli na spacer, razem byli w starożytnym kościele i razem poświęcali czas muzyce. Były to najpiękniejsze chwile w krótkim życiu Szopena. Nie zapomniał o nich do ostatniego dnia swego życia.

Na pewien czas uczucie Szopena skierowało się ku pannie Konstancji Gładkowskiej, by po jej zamążpójściu, znów powrócił do Wodzińskiej. Wówczas zapragnął się ożenić z Marylą i w Marjebadzie oświadczył się o jej rękę. Został przyjęty. W tym mniej więcej czasie, podczas pobytu Maryli w Genewie, starał się o nią Juliusz Słowacki i zabiegał o jej względy młody książę Ludwik Napoleon. Złoczyca Słowacki był w niej namiętnie zakochany i nienapróżno wyrażał się o swym ideale, że posiadała „mnóstwo talentów“.

Nie było w tem żadnej przesady; Ma-

troskliwych zabiegach lekarzy i pielęgniarek odzyskała przytomność.

Na głowie i całym ciele stwierdzono kilkanaście głębokich niebezpiecznych ran ciętych i tłuczonych. To też niezrozumiałem wydaje się, w jaki sposób nieszczęśliwa dziewczyna uniknęła śmierci.

SŁEDZTWO TRZYMANE JEST W TAJEMNICY

Po chwili do mieszkania, w którym rozegrała się straszna tragedia, przybyły władze sądowo-słedcze.

Przebieg dochodzeń trzymany jest w ścisłej tajemnicy. Dotychczas ani władze sądowe, ani policja nie podały szczegółów w tej sprawie i nie wyraziły żadnego przypuszczenia co do motywów zbrodni. **Wszczęto jedynie pościg za zwyrodnialcem.**

Smutny bohater krwawej tragedji w domu ZUPU **Stefan Buliński był dobrze znany w kołach gdynińskiej młodzieży.** W ub. roku ukończył on kursy maturalne w Gdyni i podobno zapisał się na **Wyższą Szkołę Nauk Politycznych w Warszawie.**

Jest to szczupły wysoki blondyn z jasnymi lokami, o pociągłej łagodnej twarzy. Jego wygląd zewnętrzny niczem nie zdradzał krwawych drzemających w nim instynktów.

CO KIEROWAŁO ZBRODNIARZEM?

Czy straszny krok zbrodniarza spowodowany został chęcią ograbienia zamężnego sublokatora panny Frostówny, czy też poprostu był wywołany zwyrodnieniem, wykaże niewątpliwie śledztwo.

Tymczasem jednak, jak już zaznaczyliśmy, prowadzące dochodzenia czynniki, skrzętnie ukrywają wszystkie szczegóły zbrodni.

W mieście krąży najbardziej fantastyczne wersje, którym kres położy dopiero oficjalny komunikat władz bezpieczeństwa.

Należy się spodziewać, że młody zbrodniarz, ukrywający się przed ręką sprawiedliwości, zostanie w najbliższych chwilach ujęty i postawiony przed Sąd za swój krwawy nieludzki czyn.

Stan Koczyńskiej jest bardzo ciężki, lekarze jednak nie stracili jeszcze nadziei utrzymania jej przy życiu.

Większy transport melasy odszedł do Ameryki

W piątek opuścił Gdynię motorowiec niemiecki „Skagerrack“ z ładunkiem — 5.846 ton melasy, przeznaczonej dla Nowego Jorku. Eksporterem melasy jest firma „Polski Melasa“, posiadająca w Gdyni własne dwa zbiorniki i urządzenia przeładunkowe.

ryla Wodzińska wyrosła na pannę niepospolitą. Otrzymała nadzwyczaj staranne wychowanie, prześlicznie grała na fortepianie, komponowała, a niemniej talentu, niż do muzyki, posiadała do rysunków i malarstwa, celując zarówno w malowaniu pejzażów, jak w rysowaniu doskonałych portretów.

Od chwili swych oświadczeń w Marjebadzie, Szopen nie był już nigdy w Służewie. Po rozstaniu częste listy ze Służewem osładzały mu troski życia. Jednak idylla skończyła się zbyt szybko; ojciec Maryli nie chciał słuchać o zięciu „grajku“ i pod jego wpływem nastąpiło zerwanie.

I tak skończyła się wielka miłość, która na twórczość artysty wywarła dominujący wpływ.

Dziś Służewo jest zapomniane, a nieliczne pamiątki po nieśmiertelnym kompozytorze giną powoli. Jeszcze doniedawna była tu ławeczka kamienna, na której siedzieli Szopen z Marylą. Obecnie niewiadomo, gdzie się podziła. Zresztą nikt się nie troszczy o zachowanie pamiątek po mistrzu, nikt nie wyszukuje Służewka dla celów propagandowych. Sławi się raczej Majorce...

A przecież w Służewie serce Szopena rozbudziło się po raz pierwszy do przyszłych wielkich czynów. Tu, w komnatach staropolskiego zamku, w zarośniętym ogrodzie, wśród szumiących drzew dojrzewała siła ekspansji jego ducha, jako pożywką dla przyszłych nieśmiertelnych utworów.

Tadeusz Gierut.

Gdynia i całe Pomorze z żalem żegna opuszczającego Polskę ministra Cadere

Przed tygodniem złożył na Zamku warszawskim swe listy odwołujące a w dniach najbliższych opuszcza już Polskę Minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny królestwa Rumunii w Warszawie **profesor Victor Cadere**. Całe społeczeństwo ze szczerym żalem żegna popularnego posła rumuńskiego, wypróbowanego przyjaciela Polski, człowieka, którego energia, takt i zrozumienie polityczne w chwili obecnej byłyby specjalnie pożądane na opuszczanej przez niego placówce warszawskiej.

Minister Cadere łączył w sobie takt i umiejętność zjednywania środowiska, w którym przebywał, cechujące wytrawnego dyplomata z prostotą żołnierza i głębokim podejściem do życia, zdradzającym w nim człowieka myśli i nauki. Istotnie bowiem przed zajęciem tak wybitnego stanowiska w szeregach dyplomacji rumuńskiej minister Cadere przez długi czas nosił togę profesorską Uniwersytetu Bukareszteńskiego, na którą zamienił swój mundur podpułkownika Strzelców, ozdobił niejednym odznaczeniem bojowym.

W czasie swego trzyletniego pobytu na odpowiedzialnej placówce warszawskiej minister Cadere dał wiele dowodów gorącej i szczerej sympatii dla narodu polskiego, w którego życiu brał czynny i energiczny udział, objawiającej się nie tylko w jego pracach jako przedstawiciela Rumunii, ale również na stanowisku prezesa F. I. D. A. C. w organizacjach byłych wojskowych, gdzie blisko współpracował z generałem dr. Góreckim.

To też pożegnania opuszczającego Warszawę posła Cadere i serdeczne manifestacje zgotowane mu z tego powodu przez całe społeczeństwo odbiegły daleko poza ramy zwykłych oficjalnych pożegnań członków korpusu dyplomatycznego.

W opuszczającym Polskę i udającym się na nową placówkę do Rio de Janeiro profesorze Cadere traci gorącego entuzjastę również Gdyni, a szczerego miłośnika — Pomorza.

Ze wszystkich dyptomatów zagranicznych, akredytowanych w Warszawie Minister Cadere okazywał największe i najszersze zainteresowanie sprawami Gdyni, jej rozwoju i jej życia gospodarczego na morzu, a także naszej nadbałtyckiej dzielnicy — Pomorza.

Kilka razy do roku przybywał on do Gdyni pozostając tu przez kilka dni, spędzanych na konferencjach z przedstawicielami ster gospodarczych portu.

To zainteresowanie zagadnieniami morskimi Polski i żywy udział w pracy nad krystalizowaniem Gdyni w międzynarodowy ośrodek ekonomiczny wyraziły się również ze strony profesora Cadere przyjęciem zaszczytnej godności rektora honorowego Kolegium Międzynarodowych Wykładów im. Józefa Piłsudskiego, założonego w Gdyni, jako zaczątek przyszłej uczelni wyższego typu, a gromadzącego co roku przedstawicieli kilkunastu narodów, zarówno z pośród grona profesorów jak i słuchaczy kursów. **Osobistemu zainteresowaniu ministra Cadere Gdynia zawdzięcza należy nacisk położony przez rząd rumuński na sprawę tranzytu rumuńskiego przez porty polskie.**

Kontakt gospodarczy, będący najmocniejszym więzłem w stosunkach między dwoma krajami, znajdował w osobie energicznego posła zawsze głębokie zrozumienie, któremu niejednokrotnie dał on wyraz w pracach nad jego pogłębieniem przez pośrednictwo izb handlowych polsko-rumuńskich, mających swój oddział również w Gdyni a następnie przez utworzenie Konsulatu Honorowego na Pomorzu z siedzibą w Gdyni i przez powierzenie go Dyrektorowi Rady Interesantów Portu dr. Kasprowiczowi.

Był to jeden z etapów energicznej jego akcji, prowadzonej wśród decydujących sfer Bukaresztu, a zmierzającej do utworzenia z Gdyni głównego punktu oparcia wielkiej magistrali lądowo-morskiej, prowadzącej z krajów skandynawskich poprzez Rumunię do Krajów Bliskiego Wschodu.

Nie tylko na polu gospodarczym znajdowały Gdynia i Ziemia Pomorska zrozumienie ze strony rumuńskiego dyplomaty.

Udział stu młodych Rumunów z organizacji przysposobienia wojskowego, pokrewnej naszemu „Strzelcowi”, w tegorocznych obozach Związku Strzeleckiego w Rozewiu nad morzem zawdzięczać należy również pracy nad zbliżeniem polsko-rumuńskim ministra Cadere.

W czasie swego ostatniego pożegnania

pobytu w Gdyni minister Cadere odwiedził właśnie obóz w Rozewiu, gdzie przebywała wówczas młodzież rumuńska.

W ogólnych wyrazach szczerej sympatii, z jaką ustępującego z swojej placówki ministra Cadere żegna społeczeństwo polskie bierze również udział, tak Gdynia, jak i całe Pomorze, którym wybitny przedstawiciel Rumunii okazał tyle zainteresowania i dał tyle dowodów swej pełnej zrozumienia życzliwości.

Oficerowie rezerwy z Pomorza odbędą w listopadzie pielgrzymkę do Krakowa

Ze zjazdu delegatów okręgu pomorskiego Zw. Oficerów Rezerwy

Wczoraj odbył się w Toruniu zjazd delegatów kół okręgu pomorskiego Związku Oficerów Rezerwy. Obrady zjazdu, którym przewodniczył **advokat Zygmunt Śloda z Bydgoszczy**, rozpoczęły się o godz. 10 w sali książęcej Dworu Artusa i trwały z przerwą obiadową do godz. 16.30.

Na wstępie obrad wręczono przedstawicielom kół Z. O. R. w Wejherowie puhar wędrowny, ufundowany przez zarząd okręgu pomorskiego Z. O. R. za najlepsze zespołowe wyniki w strzelaniu okręgowym. Trzeba tu zaznaczyć, że mistrzowski zespół strzelecki kół Z. O. R. w Wejherowie jest równocześnie najlepszym zespołem strzeleckim Z. O. R. w Polsce.

Zkolei przystąpiono do omówienia aktualnych spraw Związku. Przedyskutowano więc obszernie tegoroczną działalność zarządu organizacji, wysłuchano sprawozdania delegatów kół, omówiono zamierzenia organizacji na najbliższą przyszłość, oraz wysłuchano obszernie przemówienia specjalnie na zjazd przybyłego przedstawiciela zarządu głównego Z. O. R. p. **Grzybowski** z Warszawy, który m. in. scharakteryzował obecną działalność Z. O. R. w Polsce.

Najważniejszym punktem obrad były

Dzień wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego w Brodnicy zaszczylił swą obecnością p. Wojewoda Kirtiklis

W niedzielę obchodzono w Brodnicy doroczny „dzień wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego”. W uroczystościach, które zaszczylił swą obecnością p. Wojewoda Pomorski **Stefan Kirtiklis**, w towarzystwie naczelnika wydziału wojskowego Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego p. Grzanki, wzięły udział wszystkie organizacje PW i WF rejonu brodnickiego, w którego skład, poza pow. brodnickim, wchodzi powiaty lubawski i rypiński.

Uroczystość rozpoczęła się na rynku brodnickim o godz. 9.30 przeglądem oddziałów PW i WF, którego dokonał p. Wojewoda Kirtiklis w towarzystwie komendanta garnizonu brodnickiego i dowódcy 67 p. p. pułk. Mysłowskiego, oraz w otoczeniu starostów wszystkich trzech powiatów i przedstawicieli władz organizacji WF i PW. Bezpośrednio po przeglądzie oddziałów na rynku została odprawiona Msza św. połowa.

Po nabożeństwie p. Wojewoda w towarzystwie p. pułk. Mysłowskiego, jako przedstawiciela władz wojskowych, odebrał defiladę wszystkich przybyłych do Brodnicy oddziałów WF i PW i organizacji społecznych. Przed przedstawicielami władz i bardzo licznie zgromadzoną publicznością prze-

Uruchomienie biblioteki K. P. W. Stokilkadziesiąt kompletów ruchomych bibliotek oddano do użytku kolejarzy pomorskich

W niedzielę, 22 bm. odbyła się w Toruniu na dworcu Toruń-Przedmieście uroczystość uruchomienia biblioteki okręgowej Kolejowego Przystosobienia Wojskowego. Nie „otwarcia” — a „uruchomienia”, — gdyż całość obejmująca 14.000 tomów składa się z stokilkadziesiąt kompletów ruchomych, umieszczonych w solidnych skrzynkach, walizkowego formatu.

Na uroczystość przybyli m. in. pp. komendant garnizonu pułk. Matzenauer, starosta mgr. Skórewicz, komendant wojew. P. P. podinsp. Nowodworski, podinspektor szkolny Wyrwiński, dyr. Książnicy im. Kopernika p. Mocarski i delegat Zarządu Głównego K. P. W. **Maślankowski**.

Gdy przebrzmiały dźwięki pieśni „Gaude mater” wykonanej przez chór KPW, przez okręgowy KPW p. inż. **Getler-Girtler** powi-

Pierwszy okręgowy zjazd delegatów Poczto-owego PW. obradował wczoraj w Bydgoszczy

W dniu wczorajszym obradował w Bydgoszczy pierwszy okręgowy zjazd delegatów Poczto-owego Przystosobienia Wojskowego, który zgromadził zgórą 40 przedstawicieli ośrodków PPW z całego Pomorza.

Obrady zjazdowe poprzedziło solenne nabożeństwo w kościele Klarysek. O godz. 10.30 delegaci zebrałi się w świetlicy PPW Bydgoszcz I mieszczącej się w gmachu głównej poczty, gdzie nastąpiło otwarcie obrad. Zebranie zagałi prezes zarządu okręgowego

P. P. W. plk. **Ertel**, witając w krótkim przemówieniu okolicznościowym dyr. I. K. **P. Lesieckiego**, przedstawiciela kierownika Okr. Urz. W. F. i P. W. komendanta obwodowego PW kpt. dr. **Dobrzańskiego** i delegatów.

Zkolei przystąpiono do wyboru prezydium. Na przewodniczącego zebrania powołano nacz. wydz. komandora **Czachowicza**, na wiceprzewodniczącego por. **Boryczkę**, na sekretarzy **Wiśniewskiego** z Tczewa i **Baszkowskiego** z Gdyni, na asesora nacz. U. P. w Grudziądzu **Grabowskiego**, **Sucho-kiego** z Torunia i delegatów Dyrekcji Poczta radcę **Wojciechowskiego**, oraz Izby Kontroli Rachunkowej nacz. **Lobodę**.

Przed przystąpieniem do właściwych obrad nastąpiły przemówienia powitalne, które wygłosili prezes zarządu okręgowego Zw. Urzędników Poczty i Telegrafów **Burda**, prezes zarządu okr. Zw. Niższych Pracowników P. i T. **Buzalski**, oraz przedstawiciel Dyrekcji radca **Wojciechowski**.

Po odczytaniu i przyjęciu porządku obrad, oraz zgłoszeniu szeregu wniosków na walny zjazd delegatów — dokonano wyboru komisji, w których toczyły się szczegółowe debaty nad zgłoszonymi wnioskami.

W dalszym ciągu obrad nastąpiły sprawozdania z całorocznej działalności Zarządu okręgowego P. P. W., ilustrujące całokształt pracy, oraz osiągnięte wyniki wysiłków zarządu okręgowego. Relacje kolejno składali: prezes okr. plk. **Ertel** — ogólne, sekretarz **Dzbański** — szczegółowe z działalności sekretariatu, **Tomaszewski** — jako referent kulturalno-oświatowy, **Sokołowski** — jako referent wyszkoleniowy, **Mazur** — jako ref. gospodarczo-finansowy, **Miszkurowicz** — jako ref. wychowania fizycznego, **Erdmann** — jako ref. wyszkolenia strzeleckiego, oraz **Tomaszewska** — jako kierowniczka referatu dla spraw kobiecych.

Wyczerpujące sprawozdania przyjęli zgromadzeni delegaci do wiadomości z aplauzem. Na zakończenie sprawozdań z poszczególnych działów pracy zarządu okręgowego zabrał głos przewodniczący komisji rewizyjnej **Żukowski**, stwierdzając, iż zarząd, a w szczególności zaś skarbnik należycie pełnili swoje funkcje.

Po tej części obrad udali się do świetlicy P. P. W. przy Dyrekcji, gdzie odbył się wspólny obiad. O godz. 15 delegaci zwiedzali nową przystań i zabudowania ośrodka wodnego Poczto-owego PW, oraz miasto.

O godz. 15 rozpoczęły się pod przewodnictwem por. **Boryczki** obrady południowe, w czasie których odbyła się dyskusja nad sprawozdaniami zarządu oraz dokonano wyboru delegatów na walny zjazd i uchwalono szereg wniosków. Wnioski te wybrani delegaci przelożą na plenum obrad walnego zjazdu w Warszawie.

Sprawozdanie z tej części obrad, oraz treść sprawozdań omawiających zesłoroczną pracę w poszczególnych działach okręgu — zamieścimy w jutrzejszym numerze naszego pisma.

W toku obrad zjazdu postanowiono zorganizować w listopadzie bież. roku wyjazd członków okręgu pomorskiego Z. O. R. do Krakowa, celem złożenia hołdu zwłokom **Marszałka i usypiania ziemi na kopcu na Sowińcu**.

Zebranie zakończono uczczeniem pamięci **Marszałka Piłsudskiego** przez powstanie.

maszerowały kobiece organizacje WF i PW, oddziały Związku Strzeleckiego, Związku Rezerwistów, „Sokoła”, Powstańców i Wojskowych, Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej (S. M. P.) i „krakusów”, t. j. konnego przysposobienia wojskowego.

Dziarska postawa wszystkich oddziałów wzbudziła wśród publiczności wielkie zainteresowanie, to też przez cały czas defilady oklaskom nie było końca.

Po defiladzie odbył się obiad, w którym wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, poczem o godz. 14 udano się na piękny stadion brodnicki na zawody lekkoatletyczne i gier sportowych oddziałów WF i PW.

Zawody otworzył p. Wojewoda Kirtiklis w towarzystwie p. pułk. Mysłowskiego, p. naczelnika Grzanki, starostów trzech powiatów i przedstawicieli wielu organizacji sportowych. Do zawodów, którym przypadało około 2000 publiczności stanęło kilkanaście drużyn, należących do organizacji PW i WF rejonu brodnickiego.

Dzień WF i PW w Brodnicy wykazał pogłębienie i usprawnienie prac na polu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego w rejonie brodnickim.

Wszystkie oddziały wzięły udział przed przedstawicielami władz cywilnych i wojskowych, poczem o godz. 14 udano się na piękny stadion brodnicki na zawody lekkoatletyczne i gier sportowych oddziałów WF i PW.

Zawody otworzył p. Wojewoda Kirtiklis w towarzystwie p. pułk. Mysłowskiego, p. naczelnika Grzanki, starostów trzech powiatów i przedstawicieli wielu organizacji sportowych. Do zawodów, którym przypadało około 2000 publiczności stanęło kilkanaście drużyn, należących do organizacji PW i WF rejonu brodnickiego.

Dzień WF i PW w Brodnicy wykazał pogłębienie i usprawnienie prac na polu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego w rejonie brodnickim.

Wszystkie oddziały wzięły udział przed przedstawicielami władz cywilnych i wojskowych, poczem o godz. 14 udano się na piękny stadion brodnicki na zawody lekkoatletyczne i gier sportowych oddziałów WF i PW.

Zawody otworzył p. Wojewoda Kirtiklis w towarzystwie p. pułk. Mysłowskiego, p. naczelnika Grzanki, starostów trzech powiatów i przedstawicieli wielu organizacji sportowych. Do zawodów, którym przypadało około 2000 publiczności stanęło kilkanaście drużyn, należących do organizacji PW i WF rejonu brodnickiego.

Dzień WF i PW w Brodnicy wykazał pogłębienie i usprawnienie prac na polu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego w rejonie brodnickim.

Wszystkie oddziały wzięły udział przed przedstawicielami władz cywilnych i wojskowych, poczem o godz. 14 udano się na piękny stadion brodnicki na zawody lekkoatletyczne i gier sportowych oddziałów WF i PW.

Zawody otworzył p. Wojewoda Kirtiklis w towarzystwie p. pułk. Mysłowskiego, p. naczelnika Grzanki, starostów trzech powiatów i przedstawicieli wielu organizacji sportowych. Do zawodów, którym przypadało około 2000 publiczności stanęło kilkanaście drużyn, należących do organizacji PW i WF rejonu brodnickiego.

P. P. W. plk. **Ertel**, witając w krótkim przemówieniu okolicznościowym dyr. I. K. **P. Lesieckiego**, przedstawiciela kierownika Okr. Urz. W. F. i P. W. komendanta obwodowego PW kpt. dr. **Dobrzańskiego** i delegatów.

Zkolei przystąpiono do wyboru prezydium. Na przewodniczącego zebrania powołano nacz. wydz. komandora **Czachowicza**, na wiceprzewodniczącego por. **Boryczkę**, na sekretarzy **Wiśniewskiego** z Tczewa i **Baszkowskiego** z Gdyni, na asesora nacz. U. P. w Grudziądzu **Grabowskiego**, **Sucho-kiego** z Torunia i delegatów Dyrekcji Poczta radcę **Wojciechowskiego**, oraz Izby Kontroli Rachunkowej nacz. **Lobodę**.

Przed przystąpieniem do właściwych obrad nastąpiły przemówienia powitalne, które wygłosili prezes zarządu okręgowego Zw. Urzędników Poczty i Telegrafów **Burda**, prezes zarządu okr. Zw. Niższych Pracowników P. i T. **Buzalski**, oraz przedstawiciel Dyrekcji radca **Wojciechowski**.

Po odczytaniu i przyjęciu porządku obrad, oraz zgłoszeniu szeregu wniosków na walny zjazd delegatów — dokonano wyboru komisji, w których toczyły się szczegółowe debaty nad zgłoszonymi wnioskami.

W dalszym ciągu obrad nastąpiły sprawozdania z całorocznej działalności Zarządu okręgowego P. P. W., ilustrujące całokształt pracy, oraz osiągnięte wyniki wysiłków zarządu okręgowego. Relacje kolejno składali: prezes okr. plk. **Ertel** — ogólne, sekretarz **Dzbański** — szczegółowe z działalności sekretariatu, **Tomaszewski** — jako referent kulturalno-oświatowy, **Sokołowski** — jako referent wyszkoleniowy, **Mazur** — jako ref. gospodarczo-finansowy, **Miszkurowicz** — jako ref. wychowania fizycznego, **Erdmann** — jako ref. wyszkolenia strzeleckiego, oraz **Tomaszewska** — jako kierowniczka referatu dla spraw kobiecych.

Wyczerpujące sprawozdania przyjęli zgromadzeni delegaci do wiadomości z aplauzem. Na zakończenie sprawozdań z poszczególnych działów pracy zarządu okręgowego zabrał głos przewodniczący komisji rewizyjnej **Żukowski**, stwierdzając, iż zarząd, a w szczególności zaś skarbnik należycie pełnili swoje funkcje.

Po tej części obrad udali się do świetlicy P. P. W. przy Dyrekcji, gdzie odbył się wspólny obiad. O godz. 15 delegaci zwiedzali nową przystań i zabudowania ośrodka wodnego Poczto-owego PW, oraz miasto.

O godz. 15 rozpoczęły się pod przewodnictwem por. **Boryczki** obrady południowe, w czasie których odbyła się dyskusja nad sprawozdaniami zarządu oraz dokonano wyboru delegatów na walny zjazd i uchwalono szereg wniosków. Wnioski te wybrani delegaci przelożą na plenum obrad walnego zjazdu w Warszawie.

Sprawozdanie z tej części obrad, oraz treść sprawozdań omawiających zesłoroczną pracę w poszczególnych działach okręgu — zamieścimy w jutrzejszym numerze naszego pisma.

Motocykle w Polsce 886 motocykli na Pomorzu

Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, w całej Polsce zarejestrowanych jest 3.777 motocykli, z tego w Warszawie 1.428, w województwie śląskim 1.327, w poznańskim 1.323, w łódzkim 681, w krakowskim 619, w lwowskim 549, w warszawskim 471, w kieleckim 362, w pomorskim 886, w białostockim 247, w wileńskim 207, w lubelskim 187, w stanisławowskim 128, w wołyńskim 135, w nowogródzkim 88, w tarnopolskim 83, oraz w województwie poleskim 55 motocykli.

Jak dowiedzieliśmy się ze słów delegata Zarządu Głównego KPW p. **Maślankowskiego**, okręg pomorski jest pierwszym, który taką ruchomą bibliotekę stworzył.

Blizszych, bardzo ciekawych szczegółów o skompletowaniu bibliotek, o sposobie katalogowania, o wymianie i uzupełnianiu bibliotek udzielił zebranym p. instruktor **Myjak**, poczem nastąpiło przekazanie bibliotek przedstawicielom poszczególnych ośrodków KPW, którzy przybyli do Torunia. Ruchoma biblioteka została uruchomiona.

Nie wątpimy, że spełni nadzieje, jakie w dziele swem pokładała od. Ktożby je stworzył.

Dzień w Bydgoszczy

Poniedz.
23
września

KALENDARZYK RYM.-KAT.

Poniedziałek: Tekli — Wtorek: NMP. od wyk. niew.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY w dniu 23 września br.

Początkowo dość pogodnie, poczem przejściowy wzrost zachmurzenia aż do deszczów głównie w dzielnicach zachodnich. Umiarkowane chwilaми porywy wiatry południowe i południowo-zachodnie.

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 29 włącznie pełnia: Apteka przy Bielawach, ul. Gdańska 91, tel. 14-67, Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5, tel. 32-04 i Apteka Staromiejska, ul. Długa 39, tel. 33-00.

Z TEATRU MIEJSKIEGO

Tańc poniedziałek. Dziś w poniedziałek dn. 23 bm. o godz. 20 po cenach zniżonych od 10 do 99 gr. ukaże się pociągające dzieło Corneille'a-Wypiańskiego „Cyd” w zbiorowym wykonaniu czołowych artystów naszej sceny pod reżyserią dyr. Stomy.

REPERTUAR KIN.

ADRIA: „Mężowie do wyboru”.
APOLLO: „Szkarałtyn kwiat” i bajka kolorowa „Wesołe zajaczki”.
BAJKA: „12 krzeseł” i „Rycerze stepu”.
BAŁTYK: „Złoto szatańskiej przełęcz” i „Orli szczyt”.
KRISTAL: „Kwiaciarka z Prateru”.
MARYSIENKA: „Z pamiętnika detektywa”.
REWJA: „Czarna Perła” — na scenie występów artystów.

Informator dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

Odjazd pociąg. z Bydgoszczy

(ważny od dn. 15. V. 1935 r.)

TORUN—WARSZAWA: 2,42, 6,50, 8,05, 9,58, 14,05, 15,35, 17,56, 18,26, 21,26 (transzytowy), 23,15.

TCZEW—GDANSK—GDYNIA: 0,30 (do Laskowic), 3,50, 5,20 (do Laskowic), 7,54, 12,33, 13,13 (do Laskowic), 17,15, 19,45, 20,00.

KOSCIERZYNA—GDYNIA: 8,01, 15,20, do Rynkowa: 16,10, 20,30, od 19/V—1/IX.

NAKŁO—PIŁA: 0,02, 6,15, 10,41, 14,45, 19,49.

UNISŁAW—BRODNICA: 4,46, 8,11, 13,45, 16,20, 21,45.

INOWROCLAW — POZNAŃ: 0,46, 3,51, 6,33, 9,25, 14,01, 18,32, 22,18, 23,00.

WAGROWIEC—POZNAŃ: 5,05, 10,40, 13,30, 18,35.

INOWROCLAW — KARSZNICE — HERBY NOWE: 0,46, 14,01.

Restauracje i Kawiarnie

Restauracja i Cukiernia Berendt. Wyborowa kuchnia, wyśmienite ciastka

Z miasta

— **Wycieczka do Wiednia.** 8-dniowa wycieczka do Wiednia od 1 — 9 października kosztuje tylko 95 zł. Zapisy do 26 bm. w Orbisie, Plac Teatralny 6.

— **Na Wystawę Drogową** od 19—23 bm. indywidualne zniżki kolejowe do Warszawy. Cena biletu powrotnego wynosi w kl. III zł. 14. Karty uczestnictwa i bilety w Orbisie, Plac Teatralny 6.

— **Bezpłatny kurs robót ręcznych** szydełkiem i na drutach z wełny „Włókno Polskie Warszawa” urzęda dla naszych Pań znana w Bydgoszczy firma Susała (Rynek im. Marszałka Piłsudskiego 19). Kurs zaczyna się we wtorek, dnia 24 bm. i trwać będzie do dnia 24 października. Panie, które pragną poznać się z szydełkowaniem, mogą odwiedzać skład stale w godz. od 9 rano do 6 wiecz.

— **Najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej** odbędzie się w czwartek, dnia 26 bm. o godzinie 19 w Ratuszu. Na porządku obrad sprawa zaciągnięcia na cele konserwacji krótkoterminowego kredytu budowlanego długoterminowej 7 proc. pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego — Państwowy Fundusz Budowlany — w sumie 175.000 zł. i 105.000 zł. w złocie, splacanej w 47 latach, oraz sprawy ogólne.

— **Posiedzenie Powiatowego Komitetu WF. i PW.** odbędzie się dn. 26 bm. o godz. 13 w salce Wydziału Powiatowego (pokój 20). Na porządku obrad m. in. sprawa tegorocznego „Święta powiatowego WF. i PW. wybór sekretarza Komitetu, zatwierdzenie drobnych zmian budżetowych, niektórych wydatków z roku bieżącego i in.

— **Polski Czerwony Krzyż** urzędująca z początkiem października bezpłatny kurs pielegniarski. Zgłoszenia kandydatek przyjmuje sekretarjat P. C. K., ul. 4 Maja 24 codziennie w godz. 12—13.

— **Obwód Bydgoski Legionu Młodych.** Zebranie w środę, dn. 25 bm. o godzinie 19,30 w lokalu przy ul. Marszałka Focha 39.

Nieszczęśliwy wypadek podczas zabawy dziecięcej

Podczas zabawy uległ nieszczęśliwemu wypadkowi 14-letni Edward Wulart zam. przy rodzicach na ul. Nakielskiej 31. Lekomyślny chłopiec doznał skomplikowanego złamania lewej ręki. Umieszczono go w lecznicy miejskiej.

Odpowiedzi Redakcji

— **„Drobnym kupiec”.** Za nadesłane uwagi dziękujemy. Chętnie z nich skorzystamy, prosimy jednak podać nam swoje nazwisko do wiadomości Redakcji.

— **„Kontraheńt”.** W sprawie tej narazie nie zrobisz nic. Radzimy poczekać do czasu rozpatrzenia jej przez właściwą władzę administracyjną.

— **„Obserwator”.** Dziękujemy — jednak z uwag tych narazie nie skorzystamy. Podobne informacje należy nadsyłać zaraz, by nie straciły aktualności.

Niezwykła „frekwencja” pasażerów na gape

W ostatnich dniach policja bydgoska przytrzymała kilku podróżnych tej kategorii

Nie wiadomo, czy zyska co na tem „obrót” naszych kolei i czy zdradza to ogólne wzmoczenie ruchu pasażerskiego, dość jednak, że w ostatnim czasie daje się zauważyć poważny wzrost liczby „pasażerów na gape”. Wprowadzone przez nowy kodeks karny sankcje karne za tego rodzaju przestępstwa nie dość groźnie wyglądają muszą z punktu widzenia amatora jazdy kolejowej, skoro liczba „ślepych” pasażerów wcale nie maleje. Widocznie osobiwi ci przestępcy ewentualne „nakrycia” przez organa kontrolne uważają za punkty wypoczynkowe po męczącej podróży na osi, lub dachu wagonu, podróżując etapami od „wpadunku” do „wpadunku”...

W ostatnich kilku dniach specjalnie w Bydgoszczy zauważyć można to sezonowe ożywienie. W końcu ub. tygodnia na dworcu bydgoskim ujęto: 26-letniego Bronisława Kolarzewskiego z Krakowa, 15-letniego Józefa Kryszczyńskiego z Będzina i 19-letniego Wiktoryna Grubałę z Katowic, których nieznane prądy przywiodły z okolic Kościerzyny, oraz 15-letniego Franciszka Karrucha i 17-letniego Józefa Schauera — bez stałego miejsca zamieszkania i takiegoż celu, jak i miejsca startu podróży w „nieznane”.

Pechowców odtawiono do aresztu policyjnego do dyspozycji władz sądowych.

Bydgoszcz musi stać się ośrodkiem kajakowym!

Pierwsza impreza kajakowa o mistrzostwo Brdy zgromadziła zgórą 80 kajaków

Bydgoszcz jest ośrodkiem wodnym, była nim od dawna — to nie ulega kwestji. Bydgoszcz jest także — jeśli chodzi nawet o dość szeroki teren — ośrodkiem wioślarskim, ośrodkiem lekkooletycznym i t. d., a więc Bydgoszcz mając tak doskonale naturalne warunki rozwoju sportu kajakowego, musi stać się również ośrodkiem kajakowym! Takie zadanie postawił sobie ruchliwy miejscowy B. K. S. „Wodnik”, przystępując do organizacji pierwszej szerszej i poważniejszej imprezy kajakowej — wyścigu na trasie Koronowo—Bydgoszcz o mistrzostwo rzeki Brdy. Trasa Koronowo—Bydgoszcz jest pierwszym etapem splywu. W przyszłości, być może już w roku najbliższym, uda się Klubowi zorganizować imprezę kajakową o charakterze ogólnopolskim, a nawet międzynarodowym — wyścig na przepięknej trasie, niedostępnej narazie dla turystów nie posługujących się kajakami, na trasie Tuchola—Koronowo—Bydgoszcz.

Wczorajszy wyścig kajakowy z Koronowa do Bydgoszczy stanowi nieładny sukces, dowodząc, iż Bydgoszcz ma

wszelkie szanse stania się ośrodkiem kajakowym, do którego przyjeżdżać będą kiedyś kajakowcy z wszystkich zakątków Polski, a zachwyceni pięknem trasy — do Bydgoszczy przyjeżdżać będą również kajakowcy zagranicznici. Na starcie wyciągu stanęło zgórą 80 kajaków, w tem z poza Bydgoszczy osady z Grudziądza i Koronowa.

Kajaki poklasyfikowane według osad i kategorii wystartowały o godz. 11 z

Koronowa. Pierwsze kajaki przybyły na metę znajdującą się przy śluzie miejskiej w Bydgoszczy kilka minut po 14.30.

Wieczorem w sali Resursy Kupieckiej odbyło się uroczyste wręczenie nagród. Społeczeństwo miejscowe, a zwłaszcza instytucje miejscowe, prasa, doceniając znaczenie wyścigu — szczerze obdarowało pierwszych zwycięzców. Ufundowano razem około 30 wartościowych nagród.

Techniczne wyniki poszczególnych biegów

W ogólnej punktacji zdobyło P. P. W. Bydgoszcz 23 punkty przed K. S. „Wodnik” również Bydgoszcz 22 punkty. Również nagrodę za największą liczbę zgłoszonych zawodników zdobyło P. P. W. Bydgoszcz.

Jest to wielki sukces świetnie rozwijającej się sekcji kajakowej Pocztywego Przystosobienia Wojskowego w Bydgoszczy.

Nagrodę „Dnia Bydgoskiego” za najlepszy wynik na składakach panów, piękne popiersie Marszałka Piłsudskie-

go na ładnym postumencie, zdobył K. S. „Wodnik” przez osadę Tobolewski — Krojnicki.

Techniczne wyniki biegu są następujące:

Dwójki sztywne pań: 1) Gbiorczykówna P. P. W. Bydgoszcz, czas 3,28,15 godz.; 2) K. S. „Wodnik”; 3) P. P. W. Bydgoszcz.

Jedynki pań: 1) M. Borowska B. K. S. „Wodnik” czas 3,21,47 godz.; 2) B. Borowska B. K. S. „Wodnik”.

Dwójki mieszane sztywne: 1) Dondajewska — Dondajewski P. P. W. czas 2,50,02 godz.; 2) również P. P. W. Startowało 10 osad.

Dwójki składaków mieszane: 1) Tobolewska — Donaj B. K. S. „Wodnik” czas 3,05,22 godz.; 2 i 3 miejsce również osady B. K. S. „Wodnik”.

Jedynki składaki panów: 1) Borowski B. K. S. „Wodnik” czas 3,18,41 godz.; 2) B. K. S. „Wodnik”.

Dwójki składaki panów: 1) Tobolewski — Krojnicki czas 2,48,25 godz.; 2) P. P. W.; 3) B. K. S. „Wodnik”.

Dwójki sztywne sportowe panów: 1) Sławiński — Trzcinski K. P. W. Grudziądz czas 2,30,40 godz.; 2) K. S. „Leo” Bydgoszcz; 3) P. P. W. Grudziądz.

Jedynki turystyczne panów: 1) Kamrowski, 16 drużyna żeglarska, czas 2,41,25 godz.

Jedynki wycigowe panów: 1) Gackiewicz K. S. „Leo” Bydgoszcz, czas 2,29,37 godz.; 2) Pytlewicz, P. P. W. Startowało 11 osad.

Dwójki wycigowe panów: 1) Falkowski — Talke, Sokół Grudziądz, czas 2,23,44 godz. (rekord trasy); 2) 16 drużyna żeglarska; 3) K. S. „Leo”.

Zawody motocyklowe w Bydgoszczy

K. M. B. ulega M. K. Z. S. 5:9

W niedzielę na stadionie miejskim imienia Marszałka Piłsudskiego odbyły się na zakończenie sezonu wielkie zawody motocyklowe zorganizowane przez Komitet Klubów KMB i MKZS z Bydgoszczy. Techniczne wyniki biegów są następujące:

Kategoria 250 ccm: 1) Konkel KMB czas 3,21 m., 2) Pokoim ZS czas 3,22 m.

Kategoria 350 ccm: 1) Kempka ZS czas 3,16,1 m., 2) Pokoim ZS czas 3,20 m.

Kategoria 500 ccm: 1) Kempka ZS czas 3,08,1 m., 2) Knuth KMB czas 3,26 m.

Kategoria wycigowa: 1) Kempka ZS czas 2,38,1 m., 2) Ziolkowski Poznań.

Motocykle z przyczepkami: 1) Scherle KMB czas 3,36 m., 2) Apt ZS czas 3,38,4 m.

W ogólnej punktacji zwyciężył Motocyklowy Klub Związku Strzeleckiego w stunku 9:5.

Jazdę zręczności, oraz pościg za lisem wygrał Witkowski Chełmno.

Bokserzy „Astorji” Bydgoszcz zwyciężają bokserów „Sokola” poznańskiego 9:7

W niedzielę na sali Resursy Kupieckiej w Bydgoszczy odbyło się ciekawe spotkanie bokserkie między Klubem Sportowym Związku Strzeleckiego „Astorja” z Bydgoszczy, a „Sokolem” Poznań zakończone zwycięstwem gospodarzy 9:7. Bokserzy „Astorji” świetnie ruszyli do startu na początek sezonu i niewątpliwie poszczycić się będą mogli dalszemi sukcesami.

Techniczne wyniki są następujące:

Waga musza: Wypijewski (A) przegrywa przez k. o. z Pelą (S).

Waga kogucia: Wojtkowiak (A) ulega na punkty Janowczykowi (S).

Waga piórkowa: Radomski (A) zwycię-

żył na punkty Zwierzchowski (S).

Waga piórkowa (druga walka): Borowicz (A) zwyciężył na punkty po ładnej walce Gielutha (S).

Waga lekka: Dorsch (A) pokonał na punkty Woźniaka (S).

Waga półciężka: Walka Karaska (A) z Grzechowiakiem (S) kończy się remisowo.

Waga średnia: Sobek (A) pokonał na punkty Dankowskiego (S).

Waga półciężka: Tacyński (A) poddał się w pierwszej rundzie Rogowskiemu (S).

Sędziował w ringu siało p. Piotrowski z Grudziądza. Organizacja zawodów sprawna.

Pokłosie niedzielne

Wczorajsza, „powyborcza” niedziela (uwaga, że tak należy obecnie dzielić erę) zasługuje nie tylko na uprzejmą, „cieplą” wzmiankę, ale najzupełniej na cały artykuł (może być wstępny, co zwłaszcza czytelnikom naszych sanacyjno-burzących pism i piśmierek dałoby odrobinę odprężenia umysłowego), albo zgola na poemacik. Była przepiękna. Niby to nic: trochę słońca i pogody, a jednak wszystko! Wszystko czego dusza mieszcucha pragnie. Gdzieś tam powtórnie zakwitły bzy, poraz trzeci zakiełkowały kartofle (chyba w piwnicy, zeszłoroczne — przyp. zec.), a u nas pokazało się poprostu słońce, ale i to starczyło za wszystko. Bo i czegoż nam poza ten brak? Do wszystkiego innego żeśmy się przecież i tak już... przyzwyczaili. Różne kłopoty międzynarodowe i „wrzechświatowe” nie wyłączając Abisynji przestały nas już ziębić i parzyć. Dziś, gdy lała dzień słońce minie zwrótnik, gdy zima za pasem, a jesień tuż, tuż — wziąć płaszcz, czy nie wziąć — oto jest pytanie... Wszystko inne to furda! Chyba, że ktoś po sobotnim milionie ma jeszcze jakąś nadzieję na nagrodę pocieszenia... To oczywiście stanowiliby wyjątek. Jeśli chodzi o mnie — rzekam się tej przyjemności i nadziei, rzekam się dobrowolnie, w imieniu swoim i trzech najbliższych moich pokoleń.

A propos płaszcza — to w dniu wczorajszym śmiało można było chodzić bez wierzchniego okrycia, na „letniaka”. Właściwie to śmiało można było chodzić tylko w tym stroju, bo na tych, którzy niedowierzając wrześnieowemu słońcu nałożyli płaszcze — „naród” patrzył okiem niechętnym, jako na prowokatorów nieuchronnej iesieni.

Wszystko też, co wczoraj w Bydgoszczy się odbyło znamionowała owa wyjątkowa pogoda. Przydała się ona w pierwszym rzędzie naszym sportowcom. Na wyciąg kajakowy o „mistrzostwo Brdy” stawiło się zgórą 80 kajakowców. Mieli prawdziwą przyjemność, połączoną z rzeczą wielce pożyteczną — trzema dziesiątkami nagród. A jakich — wszyscy widzieli: każdy mógł je obejrzeć na wystawie, natomiast w cukierni Berendta, później w kolekturze Kapturkiewicza.

Inni sportowcy chwalili sobie również dzień piękny, wymarzony. A tych „innych” było sporo: motocykliści, lekkooletci, bokserzy, „teatralkowicze”... Może sportowa strona i forma tych ostatnich stanowiłaby kwestję sporną, ale nie o to przecież chodzi i oni byli radzi, że ostatni koncert odbył się przy uśmiechniętym niebie, jak ów polonez w Soplicowie.

„We wogóle” było wszędzie pięknie i ładnie. Gdzie? Chyba wszędzie gdzie władno był, a jeśli nie — to tam, gdzie nie był. Władno, że wszędzie dobrze, gdzie nas niema...

Zdaje się, że mimowoli odkryłem przyłbicę. Wygadałem się... Bo, „po prawdzie” mówiąc, byłem... w Koronowie. Na spływie. Jako widz, jako eskorta, jako jeden z wielu.

Jeśli zaś pomyliłem się, jeśli przesadziłem, jeśli w Bydgoszczy gorzej było niż powiedziałem — no to proszę — przyslijcie sprostowanie. Nie potrzebujecie się nawet powoływać na ustawę prasową...

Taki jestem pewny, że jednak miałem rację!

(czek.)

Pełna tabela 13-go dnia ciągnięcia Loterii

I i II ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

1.000.000 na nr.: 163490.
10.000 na nry: 24603 26220 93250
 168651.
5.000 na nry: 1877 73191 126293
 136841 162337.
2.000 na nry: 14495 39229 50261
 52063 57928 59485 59611 70536
 78470 91613 95144 96342 101085
 102952 117813 115323 150674 157177
 181469 183580.
1.000 na nry: 6990 7481 10425
 14345 30174 30350 34536 34682
 37855 46923 47139 48306 50135
 58491 61237 64790 66601 71937
 73059 76420 85890 90915 91465
 97278 97816 103149 116736 118211
 124495 125458 127182 130058 135004
 136007 145643 152878 153169 156279
 162009 171581 173340 181516 181600.

96 313 96 471 540 625 703 954 78165
 223 31 92 403 43 559 695 824 918 79009
 178 219 29 58 62 347 10 27 98 506 11
 94 626 59 97 768 71 86 89 887 88 905
 80160 248 50 472 78 99 506 644 74
 727 29 848 81153 298 307 29 49 516 38
 715 41 69 78 941 46 82066 233 49 53 68
 371 403 10 80 626 825 87 914 24 83058
 61 147 216 77 81 333 513 27 603 91 773
 814 22 53 79 923 84 84287 363 602 26
 809 51 85058 133 47 94 231 62 320 444
 46 59 65 553 650 90 789 838 98 974 86075
 196 376 79 469 97 773 92 87008 94 217
 368 93 94 468 507 57 613 90 717 47 55
 92 944 88187 99 271 99 393 401 17 41
 84 608 29 734 67 931 89042 46 133 49
 74 206 95 508 17 73 788 905 42
 90000 24 79 120 63 67 202 318 35 465
 513 642 844 54 57 86 905 98 91032 90
 174 227 69 317 529 63 610 99 776 803
 50 80 907 8 92997 514 692 715 935 92
 93054 69 131 45 85 237 41 380 637 83
 91 98 736 935 70 94019 99 200 324 444
 530 66 72 674 811 927 28 95034 50 100
 41 308 63 67 414 36 61 558 73 674 740

150349 446 62 85 701 48 884 976
 151031 44 87 222 392 453 68 79 541 613
 767 882 918 65 98
 152216 60 301 417 522 43 48 80 602 94
 759 889 933 52 153063 235 41 325 57 426
 40 42 731 34 860 80 93 974 88 154096 270
 345 53 414 20 612 728 44 865 968 155003
 45 57 84 200 94 354 426 512 648 750 57
 946 85 86 156109 49 75 218 77 578 883
 157102 215 361 441 66 537 682 797 803
 940 46 158008 68 93 227 57 318 26 376
 98 618 44 82 758 872 907 41 159068 114
 28 369 84 408 86 603 99 804 990
 160229 86 308 457 61 79 698 844 957
 161040 54 254 308 51 424 31 65 517 73
 621 25 745 961 89 162031 132 26 319
 85 99 431 551 602 774 882 163001 135 328
 98 690 711 50 86 899 975 164083 160 265
 387 439 65 527 44 603 13 21 69 91 726
 165067 85 89 192 233 97 436 43 703 65
 817 70 977 166045 48 53 56 222 43 60 314
 54 418 42 52 566 67 610 35 167035 87 116
 96 203 16 359 511 76 641 757 831 60 65
 168154 232 514 63 694 730 47 887 903 57
 169255 388 439 541 703 60 73 97 850 69
 954

170029 69 210 40 358 432 519 41 77
 837 66 68 998 171007 53 59 109 205 340
 85 493 589 681 733 36 811 91 909 68
 172036 40 52 54 114 48 495 610 824 84
 173132 46 64 72 228 396 445 47 561 72
 671 904 96 174041 58 104 21 50 271 378
 513 46 71 79 88 645 731 46 52 79 919 53
 175036 144 221 41 52 315 403 47 516 602
 26 60 728 854 58 902 75 99 176052 286
 339 486 502 29 52 61 71 653 794 823 901
 33 95 97 177034 96 169 90 246 376 441
 582 627 68 750 56 833 66 968 178019 49
 120 206 398 403 57 724 937 41 62 179007
 8 23 267 341 76 517 46 88 721 23 41 840
 180020 201 71 85 374 409 62 579 86 601
 87 767 939 181055 151 93 201 397 412 21
 50 570 787 869 977 182062 70 73 99 323
 475 85 655 719 36 93 803 84 935 39 183110
 26 398 499 543 667 769 72 966 184021
 124 69 363 448 72 682 743 824 987

845 33269 638 65 864 34000 782 35557 645
 798 877 36159 201 344 76 559 681 37124
 568 709
 38161 362 455 39886 901
 40024 179 692 858 41000 138 58 226
 773 75 42213 43 67 854 43672 973 44280
 508 94 619 929 45986 46086 99 212 366
 431 651 47468 93 641 825 48615 719 49095
 146 644 712 67 820 948
 50530 983 88 51065 552 746 856 75
 936 39 52032 66 458 557 626 58 982
 53001 124 807 40 66 80 54122 436 522
 81 652 746 55622 57571 719 850 58221
 76 782 828 59193 271 84 711 32
 60034 84 142 441 790 61017 363 93
 856 953 62012 211 56 368 416 803 63204
 617 70 64149 75 243 58 87 424 666 784
 61558 67 347 774 96 66084 105 42 445
 556 78 899 940 60 63 67058 71 439 566
 815 35 68017 36 123 250 375 92 703 58
 833 942 69163 390 466 756 87
 70013 129 359 511 78 715 836 79 71147

25246 562 720 26650 27178 476 674 96 807
 42 28995 29653 963 86 31244 32257 421
 705 858 33020 34358 818 36171 37443 717
 38011 714 39691 769 813 40483 594
 41020 107 649 706 42129 30 43 691 750
 43121 91 420 837 45047 49 136 719 913
 46573 47375 48025 147 251 546 641 922
 49886 981.
 50138 69 239 687 726 929 38 51049
 448 615 54066 105 79 90 608 738 55718
 57713 851 58519 60264 61117 62179 413
 88 96 995 63207 64087 532 65411 919
 67017 154 788 69255 484 70140 71095
 483 966 72653 66 882 73141 593 723 46
 923 74080 335 708 905 75269 651 77 716
 929.
 76373 679 77580 795 78826 92 855 994
 79304.
 80496 734 875 81301 37 698 776 95
 849 82077 588 83085 418 679 727 84172
 599 958 85391 483 775 87040 862 88480
 89306 455.
 90507 907 92880 93111 734 73 914

WYGRASZ U KAFTALA!
 Losy I. klasy już są do nabycia.

Po 200 złotych:
 126 90 262 425 27 61 584 721 49 861
 966 1152 214 99 431 503 62 978 97
 2002 189 289 415 655 80 92 752 75
 3172 390 470 563 83 601 23 797 838 915
 22 4134 323 49 71 479 93 597 677 896
 943 56 71 5117 68 621 794 853 6370
 95 640 66 707 76 89 823 7000 465 640 46
 765 823 910 11 79 8115 22 53 330 79 498
 316 64 67 736 862 9032 46 344 60 443
 515 69 613 88 730 54 881 991
 10090 295 359 417 44 933 11183 283
 361 808 71 944 84 12118 41 78 301 34
 50 463 520 39 40 606 38 777 815 16 36
 13023 49 62 131 309 574 643 709 39 904
 9 14001 105 8 29 61 80 293 618 906 15162
 76 87 252 95 336 88 445 94 747 77 852
 99 961 95 16017 288 641 75 774 812 917
 66 17189 216 329 66 442 540 626 28
 760 82 18319 44 69 80 433 603 7 34 839
 981 82 99 19003 35 57 133 291 318 60
 641 85 804 22 964 80
 20073 139 99 370 555 692 714 894 915
 21044 58 254 575 686 748 54 86 868 910
 22007 88 180 220 420 509 663 841 944
 64 23076 89 271 91 312 67 111 94 879
 911 24040 61 126 55 379 410 59 541 601
 20 57 67 86 706 13 40 917 59 25057 183
 89 316 565 616 22 28 708 38 925 26010
 47 126 28 309 38 409 512 36 66 637 78 48
 965 27379 428 56 77 81 537 50 80 668 50
 701 18 33 44 881 900 28072 249 398 410
 571 629 55 93 723 68 882 923 29012 59
 83 161 329 33 60 495 604 8 59 724 833 91
 967 73 83

**1.000.000
MILJON**
 padł na nr. 163490
 w szczęśliwej kolekturze

**JULIANA
LANGERA**
 Warszawa, Marszałkowska 121.
 Poznań, Mielżyńskiego 32.

III-cie ciągnięcie
 Wygrane po 500 złotych:
 186 738 841 1341 557 726 2120 288 519
 3170 577 5152 237 675 812 6667 7043 457
 540 8465 67 639 733 963 94 9429 989
 10912 11894 12137 45 235 13075 14033
 266 546 840 15185 600 43 16546 17544 622
 846 18079 247 84 420 687 99 967 19278
 489
 20059 662 21171 771 897 22298 342 984
 23042 297 452 748 97 24186 375 461 25082
 399 425 576 26027 289 557 813 973 27012
 88 96 216 633 28289 499 738 900 41 29078
 258 560 645 752 804
 30242 593 622 96 31164 791 820 32453

LOSY klasy I-ej 13-tej Loterii
 kupujcie w najszcześniejszej miejscowej
 kolekturze
„USMIECH FORTUNY“
 Cena 1/4 losu tylko 10 zł.
 W 34-ej loterii zostały wprowadzone bardzo korzystne zmiany w planie gry.

83 344 806 72376 466 501 56 73228 99
 387 451 66 886 915 74144 347 77 87 612
 75129 375 472 506 55 673
 76352 565 77563 777 890 932 78038 325
 771 844 96 908 87 79054 225 449 687 745
 949 94
 80252 89 795 804 81039 128 67 615 26
 82251 446 771 808 24 83136 268 97 651
 839 992 84195 491 992 85274 438 672 719
 804 86 94 86357 463 921 59 87377 410
 88049 416 70 520 677 89299 335 709
 90041 166 380 528 65 965 71005 20 56
 283 86 320 474 874 92054 102 469 709 61
 74 987 93025 148 226 432 610 94351 544
 62 639 95491 532 701 802 96288 375 505
 749 900 74 97008 338 710 98121 323 75
 99 759 934 99376 416 97 517 620 780
 948 73
 100133 84 101005 386 614 28 888 968
 102161 266 563 628 30 82 778 848 103343
 716 53 816 992 104544 683 928 98 105755
 864 929 95 106038 198 786 983 107035
 146 93 437 714 46 902 108013 373 641
 109199 410 18 788 970 78
 110123 255 557 998 111014 100 274
 724 73 958 112550 83 415 113152 346
 446 62 968 91 891
 115018 101 330 891 116410 539 666
 643 117128 300 488 704 71 895 118586
 119266 332 37 96 619 78 863
 120246 551 966 121237 50 39 91 958
 122665 742 83 123119 51 297 409 58 94
 610 94 770 88 124174 690 750 60 72 962
 125536 707 841 703 126173 739 127190
 368 427 758 871 84 128257 458 93 511
 822 129414 68 741 84 936 49 74 79
 13026 9408 764 131430 511 62 646 83
 132342 70 497 580 930 133004 164 134298
 806 135067 750 52 628 27 136223 319
 137348 138019 304 608 139068 307 61 518
 140504 7 611 909 63 141031 631 142199 779
 867 143335 412 73 99 709 144122 357 918 28053 91
 145890 957 146251 379 716 878 147056
 30936 31068 33128 872 34775 76 35244
 276 340 415 585 635 754 859 148343 308
 36017 363 37227 329 650
 149084 216 397 783 930 63
 150073 102 225 424 556 643 854 60 943
 924 43418 45208 31 767 909 46906 47089
 812 931 48427 60 827 50322 872 51219
 151033 374 472 582 731 934 51
 152000 468 695 748 153001 521 57 790
 52383 714 71 53269 445 54024 435
 154417 938 77 155044 155 285 975 779
 55010 904 56341 57713 58020 329
 156067 86 683 157034 221 158115 785
 59372.
 835 159039 281 354 629 33 738 893 909
 60126 399 491 539 94 61249 887 62491
 42 160994 161072 246 552 162206 353 644
 653 63738 852 64120 31 323 676 946
 163119 52 73 236 350 435 75 619 164028
 65222 26 56 316 485 512 897 66557 947
 158 236 309 576 654 76 810 165031 76
 67475 68442 743 69491 70160 71117 72470
 129 36 684 166078 157 287 414 614 31
 502 73165 397 74535 737 64 75780 89
 729 167703 920 168132 231 464 669 709
 986.
 67 889 169244 523 61 890 968
 170109 234 508 821 171073 444 60 696
 873 908 172080 117 246 822 173581 876
 906 174187 301 175694 707 801 988
 176074 202 65 320 424 580 602 5 760
 177267 405 23 519 872 178630 789 943
 179179 86 788

Wygrane po zł. 500:
 913 2082 3074 613 814 6076 7200 486
 510 8393 9531
 10725 11521 52 920 12837 58 13121 653
 14499 534 773 933 15253 16232 17837
 18331 19325
 20650 21017 19 22258 818 25 87 23353
 274085 25709 88 823 27201 510 843
 31068 3063
 30936 31068 33128 872 34775 76 35244
 308 36017 363 37227 329 650
 38364 72 985 40794 841 42195 455 647
 31 767 909 46906 47089
 812 931 48427 60 827 50322 872 51219
 71 53269 445 54024 435
 779 55010 904 56341 57713 58020 329
 59372.
 60126 399 491 539 94 61249 887 62491
 653 63738 852 64120 31 323 676 946
 65222 26 56 316 485 512 897 66557 947
 76 67475 68442 743 69491 70160 71117 72470
 31 502 73165 397 74535 737 64 75780 89
 729 167703 920 168132 231 464 669 709 986.
 76237 473 648 706 57 991 77082 78521
 764 79331 733 70.
 80234 309 89 882 82908 83037 126 712
 883 947 84251 644 86251 309 48 777
 87328 88318 23 876.
 90327 444 622 91178 469 665 92303 18
 35 77 93003 263 78 491 94991 95343
 96139 692 97002 300 637 84 98412 51
 569 99394 424.
 100069 101478 523 868 102280 103481
 89 97 663 777 104012 235 542 105050 630
 807 8 106623 107011 171 246 108181 548
 756 109170 241 416 52 757.
 110848 111320 29 950 112353 982
 113000 537 65 919.
Po 500 zł.: 114051 606 64 994 115003
 43 229 116750 90 897 117149 118925
 119689 121087 136 727 68 122603 813
 951 54 123067 203 332 56 124241 125077
 643 94 753 87 126136 430 47 128562 806
 992 129185 130282 462 897 131204 132177
 700 801 13336

Rolnicze umowy branżowe z W. M. Gdańskiem

regulują sprawę obrotu artykułami żywnościowymi między Polską a Gdańskiem

Polska, na podstawie układu, zawartego w sierpniu r. ub. dostarcza do Gdańska artykuły żywnościowe: mleko, masło i mleko sproszkowane, konie, bydło rogате, cielęta, owce, świnię, drób, mięso, przetwory mięsne i smalec, ryby i przetwory rybne, ziemniaki, chleb, bułki i makę, jaja oraz paszę jak siano, słomę i siewkę.

Dostawa tych artykułów żywnościowych w r. ub. ustalona była w kontyngentach, które uważane były za ilości minimalne, ponieważ artykuły żywnościowe, dostarczane z Polski, mają służyć przede wszystkim do regulacji podaży w Gdańsku. Natomiast kontyngenty przyznane przez Polskę Gdańskowi na przywóz: serów, ryb i przetworów rybnych, są maksymalne i nie mogą być przez eksporterów gdańskich przekroczone.

Umowa z 1934 r. ekspirowała z początkiem sierpnia r. b. Przeprowadzone w ostatnim czasie rokowania między Polską a Senatami Gdańskimi doprowadziły do ustalenia wzajemnych kontyngentów na następny rok, t. j. na okres od sierpnia r. b. do sierpnia 1936 r.

Równocześnie prowadzone były rokowania o zawarcie umów branżowych, dotyczących wykonania umowy kontyngentowej. Największą trudność przy zawieraniu tych umów branżowych stanowiła sprawa ustalenia cen. Umowy branżowe, zawierane na rok traktatowy 1935/36 nie mogły przewidywać cen stałych, a to w związku ze zmianą warunków walutowych w Gdańsku, z przepisami dewizowymi oraz z chwiejnością wartości guldena w Polsce. Z tych też powodów w tegorocznych umowach należało przede wszystkim zagwarantować możliwość wywozu otrzymanych jako zapłatę za dostarczony towar złotych do Polski, aby dostawy żywności do Gdańska nie napotykały na przeszkodę. Cen stałych tembardziej nie można było ustanawiać na cały okres trwania umów, że szereg głównych produktów, dostarczanych z Polski do Gdańska, a zwłaszcza nabiału i trzody chlewnej, wykazuje od dłuższego czasu tendencję wzrostową. Z tych względów postanowiono uzgodnić ceny poszczególnych towarów zgóry, ale na okresy krótsze, a mianowicie na miesiąc, bądź nawet na tydzień, a to zależnie od kształtowania się rynku. W ten sposób przy wykonywaniu umów branżowych uniknie się nieporozumień i strat, które mogłyby powstać przy długoterminowym uregulowaniu cen.

Rokowania doprowadziły do USTA-

LENIA TREŚCI 6-CIU UMÓW BRANŻOWYCH, a mianowicie: o obrocie masłem i mlekiem, o obrocie proszkiem mlecznym, o obrocie jajami, o obrocie zwierzętami rzeźnymi, mięsem, przetworami mięsnymi, smalcem i bitym drobiem, dalej o obrocie wzajemnym rybami między Polską a Gdańskiem, a wreszcie o obrocie ziemniakami i paszą. Umowy te podpisują obecnie poszczególne organizacje gospodarcze.

Pozatem zawarto DWA POROZUMIENIA, regulujące obrót serem oraz pewnymi gatunkami ryb i przetworami rybnymi, sprowadzanymi z Gdańska do Polski na podstawie przyznanego Gdańskowi kontyngentów.

Po podpisaniu wszystkich tych umów branżowych uregulowany będzie ostatecznie całokształt obrotu artykułami żywnościowymi między Polską a Gdańskiem.

✦

Dnia 17, września 1935 r. zmarł tragiczną śmiercią

f. p.

Edward Rosenfeld

były długoletni członek Rady Miejskiej, który z racji swych zasług był również Senjorem Miasta.

Cześć Jego pamięci!

8600

Zarząd Miejski w Bydgoszczy.

Rewizja taryfy osobowej na PKP

Rozrost uprawnień ulgowych, tabel ulgowych oraz rozmaitego rodzaju zaświadczeń, legitymacyj i biletów ciąży ujemnie na szybkości załatwiania pasażerów i utrudnia prawidłową kontrolę biletową i konduktorską.

W związku z tem przy nowym wydaniu taryfy osobowej, kolej zamierza wprowadzić szereg uproszczeń, które ułatwią publiczności korzystanie z kolei, a personelowi kolejowemu — orjentację i nadzór nad prawidłowym stosowaniem taryfy.

Obok sprowadzenia taryfy normalnej do poziomu podmiejskiej, dzięki czemu odpadnie wiele nieporozumień, omyłek i kwestyj w dziedzinie dopłat lub korzystania z niewłaściwych pociągów, — dokonane będą uproszczenia w zakresie tabel opłat i biletów.

Tabele opłat ulgowych będą wyrażone w stosunku procentowym do tabeli opłat normalnych, co ułatwi orjentację co do wyso-

kości ulg. Ilość różnego rodzaju biletów t. zw. czasokresowych tj. na przejazdy wielokrotne, ulegnie redukcji do kilku zasadniczych typów, ogólnie dostępnych (tygodniowe, miesięczne).

Dla bliższych przejazdów wprowadzone będą bilety powrotne. Szereg ulg dotychczas ustalonych w drodze pozataryfowej, znajdzie wyraz w kodyfikacji taryfy, która ma być wydana jako podręcznik z wymiennymi kartkami, co ułatwi przeprowadzanie potrzebnych zmian.

Stosownie do zmiany w zakresie taryfy podmiejskiej, której pojęcie zniknie, przeprowadzone będą odpowiednie poprawki w rozkładzie jazdy przez ustalenie dla pociągów dalekobieżnych pierwszych stacji zatrzymań poza obrębem strefy podmiejskiej. Wprowadzone to będzie w tym celu, ażeby nie zapełniać tych pociągów podróznymi podmiejskimi, ku wygodzie podróznym jadącym dalej.

Nowe aukcje owocowe w Gdyni

Ostatnio powstała w Gdyni nowa organizacja dla importu owoców południowych p. n. „Gdyńskie Targi Owocowe”, która będzie mieć za zadanie import i sprzedaż aukcyjną owoców południowych oraz towarów kolonialnych, a także przetworów tych artykułów. Kapitał zakładowy nowej organizacji, która rozpocznie swoje czynności handlowe w najbliższych tygodniach

wynosi pół miliona złotych.

Import owoców przez Gdyńskie Targi Owocowe odbywać się będzie przezważnie na zasadach kompensacyjnych wzajemian za eksport polskich wyrobów i konserw mięsnych.

Należy dodać, że wśród udziałowców w Gdyńskich Targach Owocowych znajdują się: Polski Związek Bekonowy oraz Chłodnia Portowa w Gdyni.

Port gdyński pozyska nowy, udoskonalony holownik

Jak już donosiliśmy, „Żegluga Polska” S. A. w Gdyni zamówiła przed niedawnym czasem nowy holownik. Holownik ten, który budowany jest przez Stocznice Gdańskie, posiadać będzie siłę 750 KM; długość jego wynosić będzie 33 m, a szerokość 8,20 m. Holownik zaopatrzone będzie w mocniejszą przeciwdładowe, oraz we wszystkie urządzenia ratownicze i przeciwpożarowe, najnowszego typu.

Szybkość nowego statku obliczona jest na 11 węzłów. Termin wykonania przewidziany jest na koniec marca przyszłego roku.

Wywóz węgla kamiennego w pierwszej połowie września

W pierwszej połowie września rb. wywieziono zagranicę 410 tys. ton węgla kamiennego a więc o 5 tys. ton więcej w porównaniu z przeciętną za połowę sierpnia. Ponieważ jednak dni roboczych było 12 wobec 13 w ciągu połowy sierpnia, dzienna wysyłka wzrosła o 3 tys. ton do 34 tys. ton.

Programy radiowe

Wtorek, 24 września

ROZGŁOSNIA WARSZAWSKA

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,35 Muzyka (płyty). W przerwie o godz. 7,20 Dzień poranny. 7,50 Program na dzień bieżący. 7,55 Pare informacyj. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10—11,57 Przerwa. 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12,00 Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12,08 Dziennik południowy. 12,15 Muzyka lekka w wyk. Męsk. Ork. P. R. pod dyr. J. Górzyskiego. 13,25 Chwilka dla kobiet. 13,30 Z rynku pracy. 13,35—15,15 Przerwa. 15,15 Przegląd gieldowy. 15,25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15,30 Muzyka salonna w wyk. zesp. W. Wilkosa. 16,00—16,15 Skrzynka P. K. O. 16,15 Recital skrzypcowy Stanisława Frydberga. Przy fortepianie prof. L. Urstein. 16,45 „Cala Polska śpiewa”, audycja prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 17,00 „Ze światła wielkich i drobnych wynalazków” — „Mydło”, pogad. wygł. Wacław Frankiel. 17,15—17,50 Koncert kameralny z Wilna. 17,50 Skrzynka językowa. prof. Witold Doroszewski. 18,00 Muzyka lekka (płyty). 18,30 „Współczesna powieść historyczna w Polsce”, szkic literacki wygł. Stefan Flukowski. 19,00 Wiadom. rolnicze. J. Platek. 19,10 Program na dzień następn. 19,20 Koncert reklamowy. 19,35 Wiadom. sport. lokalne. 19,40 Wiad. sportowe ogólne. 19,50 Pogad. aktualna. 20,00 „Nr. 66”, operetka w 1 akcie Offenbacha. Wyk.: Ork. P. R. oraz Helena Wargpechowska (sopr.), Maryczy Janowska (tan.), Jerzy Czaplinski (baryton). 20,50 Dziennik wieczorny. 21,00 „Obrazki z Polski współczesnej”. 21,05 Koncert w wyk. Ork. Symf. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. 22,30 „Królewska Idylla”, feljton, wygłosi Paula Lamowa. 22,45—23,30 Muzyka tan. (płyty). W przerwie o godz. 23,00 Wiad. meteorol. dla komunik. lotniczej.

ROZGŁOSNIA TORUNSKA

6,30—7,50 Tr. z Warszawy. 7,50 Program na dzień bieżący. 7,55 Pare informacyj. 8,00—8,10 Tr. z Warszawy. 8,10—11,57 Przerwa. 11,57—12,03 Tr. z Warszawy i Krakowa. 12,03—13,35 Tr. z Warszawy. 13,35 Potpourri operetkowe i lekkie piosenki (płyty). 14,30—15,15 Przerwa. 15,15 Przegląd gieldowy. 15,25—16,15 Tr. z Warszawy. 16,15—17,15 Tr. z Warszawy. 17,15—18,00 Tr. z Wilna i Warszawy. 18,30 „Wędrowki po Bałtyku”, „Szczęść dni na Jachcie żaglowym”, „Koszar”, feljton wygł. Ziemowit Ulatowski. 18,45 Recital śpiewaczy Julji Gorzechowskiej. Przy fort. I. Kurpisz-Stefanova. Arje i pieśń polskie. 1) Joteky: Arje królowej Bony z op. „Zygmunt August”, 2) Różycki: Modlitwa Lukrecji z op. „Beatrycze”, 3) Karłowicz: Na śniegu, 4) Karłowicz: Skąd pierwsze gwiazdy, 5) Niewiadomski: Dzielwczyno, dzielwczyno. 19,03 Chwilka morska - pomorska. 19,10 Program na dzień następn. 19,20 Koncert reklam. 19,35 Wiad. sportowe z Pomorza. 19,40—22,45 Tr. z Warszawy. 22,45—23,30 Chór rewiellerów (płyty). W przerwie o godz. 23,00 Transmisja z Warszawy.

NUMER 66



OPERETKA OFENBACHA W PROGRAMIE RADJOWYM

WE WTOREK 24. IX. O GODZ. 21.00

ZAGRANICA

17,00 Ryga. Utwory Belliniego. 17,30 Wiedeń. Koncert solistów. 17,30 Moskwa (RCZ). „Tosca” — opera Pucciniego. Tr. z filii Teatru Wielkiego. 17,30 Budapeszt. Muzyka lekka. 17,50 Koenigsburg. Pieśń niemiecka. 18,30 Koszyce. Recital skrzypcowy. 18,30 Praga. Recital śpiewaczy. 19,00 Berlin. Pieśń Schumanna i Schuberta. 19,05 Budapeszt. Muzyka cygańska. 19,35 Brno. „Jak rodzi się i umiera jego królewska mość Refren” — aud. słowno - muzyczna. 19,30 Bratislava. „Kata Kabanowa” — opera Janačka. 19,35 Królewiec. Utwory fortep. Brahmsa. 20,00 Anglia (Reg. Progr.). Koncert symf. z Queens-Hallu. Dyr. Wood. 20,00 Leningrad. Koncert symfoniczny. 20,00 Bruksela franc. Koncert symfoniczny. 20,00 Ryga. Utwory Mozarta i Beethovena. 20,10 Wiedeń. „Zew odczynny” — audycja słowno - muzyczna. 20,20 Paryż. Utwory Chabriera. 20,30 Budapeszt. Festiwal Belliniego. 20,30 Bukareszt. Koncert symfoniczny. 20,45 Mediolan. „I monelli fiorentini” — operetka Ranzata. 21,00 Koenigsburg. „Oszukany Kadi” — opera Glucka (na stillu). 21,00 Brno. Muzyka operowa. 21,00 Leningrad. Koncert nočný. 21,00 Frankfurt. Nowa muzyka niemiecka. 22,10 Wiedeń. Kwintet Brahmsa. 22,25 Kopenhaga. Muzyka francuska. 22,30 Monachium. Wesoly wieczór taneczny. 22,35 Koenigsburg. „Nočna muzyka”.

z całego kraju

CAŁA FABRYKA UKARANA ZA „SPRZEDAWANIE” URLOPU.

W tkalni Pinkusa Jakubowicza w Zgierz, gdzie pracuje kilkudziesięciu robotników skasowano urlopy w ten sposób, że każdy robotnik zgodził się na „sprzedaż” swego urlopu wycieczkowego za kawałek towaru. Na takie załatwienie sprawy nie zgodził się jednak inspektorat pracy.

Zawiadomiony o tem przez miejscowy Związek robotników, inspektor prac inż. Pawłowski, przeprowadził dochodzenie i drogą administracyjną skazał fabrykanta Jakubowicza na 14 dni bezwzględego aresztu za to, że miał urlopow wycieczkowych, gwarantowanych przez prawo dawać robotnikom towary, co jest sprzeczne z ustawą o urlopowach.

Delegata robotniczego Jakóba Lwa Winiaka skazano na 7 dni bezwzględego aresztu za to, że będąc zaufanym robotników sam sprzedał swój urlop za 2 m. 75 cm. towaru, na 4 dni bezwzględego aresztu został skazany Józef Myszkowski, również delegat robotników, który sprzedał swój urlop za 3 i pół m. towaru.

Reszta robotników w liczbie kilkudziesięciu została za sprzedaż swych urlopow skazana na grzywny po 30 zł. W ten sposób cała fabryka w komplecie została przykładnie ukarana.

UTONEŁA W ROWIE.

W pobliżu wsi Krzywie gm. Rataje, pow. Gostyńskiego 72-letnia mieszkanka tejże wsi Marianna Truszkowska, przechodząca

koło rowu napełnionego wodą, pośliznęła się, wpadła do wody i utonąła w płytkim rowie.

KOPALNIA NAFTY W MIESZKANIU.

W nocy w mieszkaniu niejakiego Hollecha w Drohobyczu, gdy domownicy byli pogrążeni w głębokim śnie, rozległ się nagły głośny huk: w podłodze powstały w kilku miejscach wyrwy przez które tryskała w górę jakaś ciecz.

Po ochłonięciu z przerażenia Hollech przekonał się, że tajemniczą cieczą jest ropa naftowa.

Domownicy uprzątnęli natychmiast mieszkanie z rzeczy i powiększyli otwory w podłodze, zbierając cenny płyn do naczyń. Na miejsce przybyła komisja z urzędu górniczego, która zajęła się zbadaniem przyczyn tego niezwykłego wypadku.

TOMASZÓW OTRZYMA GARNIZON.

W Tomaszowie ukończono budowę koszar. W dniu 15 października przybyć ma do Tomaszowa na stały pobyt artylerja.

KARTY Z FAŁSZYWYMI BANDEROLAMI.

W Wilnie władze śledcze wpadły na trop wielkiej afery, polegającej na sprzedaży kart nielegalnie wykonywanych i zaopatrywanych w fałszywe banderole.

Jak się obecnie okazuje, afera ta ma bardzo szeroki zasięg, gdyż w czasie śledztwa policja odnalazła fałszowane karty do gry w kilkunastu miastach polskich.

Karty te sprzedawano pod firmą fabry-

ki „Piatnika”, co pozwalało przez dłuższy czas maskować ten proceder. Sfałszowane talje kart do gry oraz fałszywe banderole wyrabiała pojmennie jakaś fabryczka, mieszcząca się przypuszczalnie na terenie Wilna lub Wileńszczyzny.

ZJAZD HIGJENISTÓW POLSKICH.

Dnia 20 września rozpoczęły się w Katowicach obrady 10-go zjazdu Higjienistów Polskich przy udziale około 100 delegatów, przybyłych z całego kraju.

O godz. 9,30 uroczystego otwarcia zjazdu dokonał wiceminister dr. Piestrzyński, wygłaszając krótkie przemówienie.

Po przemówieniach powitalnych odczytano szereg depesz z życzeniami, między in. od ministra spraw wewn. Kościalskiego i prof. dr. Gantkowskiego, poczem przystąpiono do właściwych obrad.

Na zjeździe, który potrwa 3 dni, wygłoszone zostaną 3 referaty. W godzinach popołudniowych uczestnicy zjazdu zwiedzą kopalnie i huty.

„DOLINIARZE” NA ODPUSZCIE.

Na odpust do Skepego w powiecie lipnowskim, które jest słynne z cudownego obrazu Matki Boskiej Skepskiej, wyjechała z Warszawy na odpust banda doliniarzy. Urząd śledczy wysłał kilku wywiadowców, którzy otoczyli złodziejęw „czułą” opieką. W kościele bez zwracania uwagi innych aresztowano pięciu znanych warszawskich doliniarzy, niejednokrotnie karanych za kradzieże.

